Rok 1872. Kraków, czwartek 3 października. Nr. 226.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. Rękopismów nadsyłanych Redakcja nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*

W pierwszym umieszczeniu wiersz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ", oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiegoi Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. —

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, Bióro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207 — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dziénników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Od administracji.

Szanownych prenumeratorów naszych upraszamy o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czwarty kwartał 1872, aby nam oszczędzić nawału pracy przy końcu kwartału i uniknąć przerwy w przesyłce dziennika.

Cena przedpłaty na „KRAJ" pozostaje ta sama, t. j.:

w Krakowie:

rocznie	20 złr.	
półrocznie	10 „	
kwartalnie	5 „	
miesięcznie	2 „	

we Lwowie

w księgarni Gubrynowicza i Schmidta:

rocznie	21 złr.	— ct.
półrocznie	10 „	50 „
kwartalnie	5 „	25 „
miesięcznie	2 „	— „

z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr.	— ct.
półrocznie	12 „	— „
kwartalnie	6 „	— „
miesięcznie	2 „	25 „

Najtaniéj i najdogodniéj przesyłać pieniądze **przekazami pocztowemi,** gdyż opłata od 10 złr. wynosi tylko 5 cnt., a do 50 złr. tylko 10 cnt.

Kraków 2 października.

Pogłoski o odjeździe hr. Arnima z Paryża, rozpuszczone z Brukseli, dają powód prasie niemieckiéj do rozmaitych uwag o stosunkach przedstawiciela cesarstwa niemieckiego do społeczeństwa francuzkiego. Dzienniki niemieckie nie przeczą, że obejście się p. Thiersa i postawa w ogóle kół rządowych francuzkich nic nie pozostawiają do życzenia, ale za to narzekają, mniéj więcéj w ostrych wyrażeniach, na wyższe towarzystwo francuzkie, które nie jest jakoby dosyć uprzejmém dla posła niemieckiego. — Postępowanie to towarzystwa francuzkiego czują bardzo dotkliwie w Berlinie, i jeżeli w chwili obecnéj pogłoski o wyjeździe posła niemieckiego z Paryża należy uważać za nieuzasadnione, to nie można ręczyć za przyszłość. Być może, że rząd niemiecki — tak twierdzą najlepiéj poinformowane dzienniki — zdecyduje się odwołać swego posła, a będzie reprezentowanym tylko przez konsula.

Rozumie się samo przez się, że nie będzie to bynajmniéj zerwaniem stosunków dyplomatycznych, ale tylko wyrazem niezbyt serdecznych usposobień rządu niemieckiego względem Francji.

Pomimo zapewnień prasy niemieckiéj, że odjazd posła niemieckiego nie oznaczałby zerwania stosunków dyplomatycznych, jednak nie można zaprzeczyć, że krok ten mocno zaniepokoiłby giełdy europejskie i dałby powód do coraz większych nieporozumień pomiędzy obu rządami.

Pretensje niemieckie pod tym względem są co najmniéj niedorzeczne, i żywo nam przypominają owych gubernatorów z r. 1863 zapraszających na bale rodziny skazanych na śmierć lub wygnanie. Sami Niemcy przyznają, że zachowanie się p. Thiersa i w ogóle kół rządowych jest pod każdym względem zadowalniające; czegóż więc rząd niemiecki i prasa mogą więcéj żądać od Francji?

Społeczeństwo francuzkie nie jest ani tak obłudném ani zdemoralizowaném, aby mogło przedstawicieli urzędowych niemieckich łudzić jakąś mniemaną sympatją i okazywać przyjaźń, któréj nie posiada.

Gdyby podobne objawy miały istotnie miejsce, to nie wachamy się twierdzić, że prasa niemiecka mówiłaby o nich z największą wzgardą i uważałaby je jako dowód głębokiego upadku.

Nie jesteśmy bynajmniéj zwolennikami miotania obelg i wylewania żółci na nieprzyjazny naród, ale z drugiéj strony ubolewalibyśmy nad znikczemnieniem społeczeństwa francuzkiego, gdyby po tylu bolesnych klęskach zadanych mu przez Niemców, zaczęłoby okazywać dla nich sympatje i przyjaźń.

W żaden sposób pojąć nie możemy, dlaczego Niemcom po zabraniu dwóch prowincji i 5 miljardów potrzebna jeszcze życzliwość i sympatja społeczeństwa francuzkiego.

Niechaj Niemcy zrzuciwszy pychę z serca, zadadzą sobie pytanie, czy jest jakikolwiek naród, nawet niepokrzywdzony przez nich, który miałby dla nich choć odrobinę sympatji? Anglicy i Amerykanie mówią o nich z lekceważeniem; rasy romańska i słowiańska w ogóle nienawidzą Niemców, nawet połączone tak bliskiemi węzłami pokrewieństwa ludy skandynawskie najmniéj może mają sympatji dla swych pobratymców Teutonów.

Pomijając już brak wszelkich cech narodowych, budzących sympatje cudzoziemców, Niemcy w ciągu tylu wieków stósownie do okoliczności, z krzyżem lub bronią wdzierali się w siedziby swoich sąsiadów i zawsze budzili w nich tylko uczucie trwogi lub nienawiści. Tak było przed wieki; tak jest w chwili obecnéj; z tą tylko różnicą, że miejsce krzyża zastąpiła dziś podnoszona aż do znudzenia ich „kultura niemiecka", któréj skutki i wartość znane są nazbyt dobrze ich najszczerszym sąsiadom.

Zresztą jesteśmy najmocniéj przekonani, że zachowanie się społeczeństwa francuskiego nie pociągnie za sobą odwołania posła niemieckiego z Paryża. Są to tylko strachy....

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 30 września.

(K). Telegrafowałem wam przed chwilą rezultat dzisiejszych wyborów. Dodam, iż między głosami rozstrzelonemi padł jeden na p. Jana Dobrzańskiego, właściciela *Gazety Narodowéj.*

Zadziwić może, jak się to stało, iż p. Jasiński, który otrzymał przed tygodniem 6 głosów — dzisiaj miał ich 1938. Przyczyna tego leży w rezygnacji obu poprzednio stawianych kandydatów, i w owéj solidarności, do któréj wbrew p. Dobrzańskiemu poczuli się ich zwolennicy. Stronnictwo p. Zbyszewskiego, przyznać to trzeba, dało się wywieść w pole. Kiedy tworzono nowy komitet przedwyborczy, ci którzy głównie do tego się przyczynili, zapewniali stronników p. Zbyszewskiego, że za nim głosować będą, że już z rezultatu pierwszego głosowania on stanął jako kandydat większości, że komitet się tworzy tylko dla silniejszego poparcia téj kandydatury i t. p. Tem uspokojeni, nie zwoływali oni dawnego komitetu, gdy nagle pojawia się znowu kandydatura pana Jasińskiego, który tymczasem wrócił z podróży i stanął przed wyborcami. — Nad wszelkie spodziewanie otrzymuje on w komitecie szczuplejszym absolutną większość głosów. Oczywiście, że potem nie pozostało nic innego, jak cofnąć kandydatury inne, ażeby położyć koniec owemu chaosowi i zamięszaniu, wywołanemu przez teorję *Gazety Narodowéj,* że w rozbiciu zbawienie. Gdyby bowiem zwolennicy tych obu kandydatów byli się przy nich opierali musiało nastąpić znowu rozbicie głosów, a czy przy trzeciem głosowaniu wyborcy z odleglejszych części miasta byliby tak licznie do urny stanęli, o tém wątpić należy. Przyrzekli więc zwolennicy dra Zbyszewskiego w komitecie szczuplejszym, iż solidarnie będą głosować za kandydatem większości, i jak rezultat wyboru okazał, przyrzeczenia tego dotrzymali z całą patrjotyczną rzetelnością.

Agitacja ze strony zwolenników dr. Hönigsmanna była bardzo znaczną, i o wiele silniejszą niż ze strony przeciwnéj. Najlepiéj to okaże następujące zestawienie cyfr: W pierwszém głosowaniu było przeciw dr. Hönigsmannowi 1887 głosów, dzisiaj zaś 1961 więc tylko o 73 głosów więcéj, za nim zaś było przy pierwszym wyborze 878 głosów, dzisiaj 1142, więc o 264 więcéj. Większy zatem udział w dzisiejszym wyborze zaliczyć trzeba więcéj niż w trzech czwartych częściach na karb agitacji za dr. Hönigsmannem.

Ostateczny rezultat moralny dzisiejszego głosowania jest ten, iż wyborcy uznali konieczność solidarności, a tem samem zadali kłam wichrzycielstwu p. Dobrzańskiego, który wzywał do rozbicia głosów. Wyszedł wprawdzie kandydat przez niego popierany lecz myliłby się, ktoby to nazwał zwycięztwem p. Dobrzańskiego, przeciwnie opinja samem przyjęciem solidarności wyraziła się stanowczo przeciw niemu, i z dniem każdym b rdziéj się na nim poznaje.

W Samborze wyszedł z większych posiadłości dr. Marceli Madejski. Kto drugi wybrany, tego jeszcze nie wiem. W Madejskim zyskuje sejm pracownika gorliwego, sumiennego i zdolnego — a dobrze ze sprawami krajowemi obeznanego. Jako człowiek polityczny, nie dał się on dotychczas poznać, trudno też stanowczo orzec, do którego stronnictwa w sejmie się przyłączy. O ile go tu we Lwowie znamy, należał on zawsze do ludzi najostrożniejszych, najchłodniejszych a bardzo konserwatywnych, gdy zaś dodamy do tego osobiste jego stosunki, obawiać się można, czy tak zwana partja krakowska w wielu wypadkach nie będzie w nim miała silnego zwolennika.

Wybory sejmowe i ułożenie budżetu miejskiego na r. 1873, zajęły tyle czasu, iż sprawa reorganizacji magistratu ani o krok nie postąpiła naprzód. Spodziewać się należy, iż teraz, gdy ta przeszkoda jest usuniętą, prezydjum rady wraz z komisją nominacyjną zajmą się tą sprawą gorliwiéj, a przypominamy, iż według uchwały rady, miała być reorganizacja gotową do 1 października. Dziś zaś rzeczy tak stoją, iż nominacja radzców ledwie nastąpi do połowy przyszłego miesiąca, reszty zaś urzędników do 1 grudnia.

Lwów. *Wyciąg z protokółu posiedzeń wydziału krajowego z dnia 9, 12, 13, 15, 16, 20. 23 i 27 sierpnia b. r.*

Wydział krajowy uchwalił projekt do budżetu krajowego na rok 1873 i postanowił przedstawić wys. sejmowi wniosek do ustawy finansowéj, ażeby wys. sejm na pokrycie niedoboru funduszu krajowego na rok przyszły dodatek do podatków stałych po $25^1/_2$ cet. od każdego złotego uchwalił.

Wydział krajowy uchwalił projekt do reformy ustawy gminnéj, ordynacji wyborczéj gminnéj, — ustawy o obszarach dworskich, ustawy o reprezentacji powiatowéj i ordynacji wyborczéj powiatowéj.

Wydział krajowy uchwalił przedstawić wys sejmowi wniosek, ażeby wybór ks. Aleksandra Zakliźskiego jako posła na sejm krajowy za ważny uznał.

Wydział krajowy zwołał na dzień 11 września b. r. ankietę do obrady nad projektem do ustawy o wykupnie prawa propinacji i zaprosił w skład takowéj posłów na sejm krajowy pp. Kornela Krzeczunowicza, Seweryna Smarzewskiego, — Floryana Ziemiałkowskiego, Bazylego Kowalskiego, Ludwika Szumańczowskiego, Antoniego hr. Golewskiego, — Edwarda Gniewosza, Józefa bar. Bauma i Pawła Skwarczyńskiego.

Wydział krajowy odesłał zaległe procenta od papierów wartościowych złożonych na rzecz fundacji ś. p. Piotra hr. Wodzickiego dla rozdzielenia stosownie do postanowienia fundacji między zubożałych włościan dóbr Hołhodza z przyległościami. Uwiadomił zarazem wydział powiatowy w Podhajcach, iż część kapitału téj fundacji użytą być może na założenie kasy pożyczkowéj z wyraźnem zastrzeżeniem atoli, żeby dochody téj kasy pożyczkowéj stosownie do woli fundatora wyłącznie na zapomogę dla zubożałych włościan rzeczonych dóbr używane były, zawezwał c. k. namiestnictwo o wyjaśnienie o krokach przedsiębranych dla zrealizowania dalszéj kwoty 10,000 złr. w. a., którą spadkobiercy ś. p. Piotra hr. Wodzickiego uiścić winni na rzecz téj fundacji.

Wydział krajowy przesłał do urzędu podatkowego w Husiatynie obligację indemnizacyjną na 1000 złr. m. k. i gotówką w kwocie 167 złr. $27^1/_2$ cent. w. a. na rzecz fundacji ś. p. Korduli hr. Fredrowéj dla ubogich włościan gminy Kociubińce.

Wydział krajowy oświadczył wydziałom powiatowym w Myślenicach i Żywcu, iż ekwiwalenta lasowe przyznane za zniesione służebnictwa 76 uprawnionym włościanom gminy Jaworniki i 161 osadom gminy Rycerki nie mogą być uważane jako własność gminy, — lecz jako własność uprawnionych, że lasy te jednak pod względem policy leśnéj jako las gminny administrować należy.

Wydział krajowy udzielił p. Karolowi Turek, — komisarzowi przy c. k. starostwie w Gorlicach, subwencji w kwocie 150 złr. na zjazd pszczolarzy w Salcburgu.

Wydział krajowy oświadczył c. k. namiestnictwu, iż przychyla się do zdania komitetu c. k. galic. towarzystwa gospodarskiego, żeby kurs nauki rolnictwa dla oficjalistów prywatnych i nauczycieli szkół ludowych w zimie w czasie międzyświątecznym mniéj więcéj od 27 grudnia do 18 stycznia urządzonym być mógł.

Wydział krajowy udzielił do wiadomości wszystkich rad powiatowych instrukcję wydaną przez c. k. namiestnictwo dla c. k. inspektora lasowego.

Wydział krajowy nie uwzględnił prośby gmin Łany polskie i Obydów powiatu Kamioneckiego o wyjednanie u wys. sejmu zezwolenia na podział pastwiska gminnego między pojedynczych członków gminy.

Wydział krajowy przyjął do wiadomości okólnik c. k. namiestnictwa wystosowany do wszystkich c. k. starostw w celu powstrzymania szerzących się nadużyć co do niszczenia ryb dynamitem.

Wydział krajowy wezwał prezydenta miasta Lwowa do zdania sprawy, jakie środki zaradcze zarządził przeciw zbliżającéj się cholerze.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiedeń. Minister skarbu mianował sekretarza dyrekcji skarbowéj w Opawie, Jana Chowantza, tymczasowym nadzorcą skarbowym i naczelnym dyrektorem urzędu skarbowego w Boguminie.

Francja.

[Dziennik *le XIX Siècle*] zamieszcza na wstępie następujących kilka słów p. Edmunda About, który 22 bm. wieczorem powrócił do Paryża:

„Byłbym bardzo niewdzięczny — pisze p. About — gdybym wracając do Paryża nie użył pierwszych chwil mojéj wolności na podziękowanie p. prezydentowi rzeczypospolitéj, p. ministrowi spraw zagranicznych i p. de Clercq, za ich dyplomatyczną interwencję, którą mi dobrowolnie ofiarowali, ale któréj nie przyjąć uznałem za stosowne.

Winienem również najgorętszą wdzięczność komisji autorów dramatycznych, komitetowi literatów, szkole normalnéj, *almae parenti,* i mym szlachetnym współkolegom z dziennikarstwa francuzkiego i zagranicznego, którzy bez różnicy stronnictw jednomyślnie bronili méj sprawy.

W tym względzie, jeden z licznych Francuzów, którzy mi ściskali rękę w czasie méj podróży, mówił mi dziś: „Dziennikarze okazali ducha solidarności przynoszącego im zaszczyt". Dodaję, że dali oni dowód wielkiego politycznego zmysłu odgadując przez pewien rodzaj intuicji, nieznane dotąd niebezpieczeństwo, grożące nam wszystkim.

Trybunał sądu wojennego w Sztrasburgu mierzył daléj jak do mojéj lichéj osoby. Zmierza on do wprowadzenia w prawo międzynarodowe niesłychanéj zasady. Nowi europejscy tyrani nie pojmują aby Francuz w Paryżu, Anglik w Londynie, Włoch w Rzymie mógł ich sądzić surowo w książce lub w jakim dzienniku nie stawszy się *ipso facto* podległym ich sądom: dość aby książka lub dziennik zostały wprowadzone do Niemiec, nawet przez Niemca, a cesarski prokurator ciska natychmiast rozkaz aresztowania autora.

A jeźli autor, w rok albo więcéj, zabłąka się na gościnnéj ziemi cesarstwa niemieckiego, to może być pochwyconym tak jak ja, rzucony do więzienia jak ja i jak ja oskarżony o zbrodnię stanu.

Zarzucą mu, że siał nienawiść i pogardę do rządu niemieckiego, że spiskował przeciwko jedności cesarstwa, i że rzucił idee rewolucyjne w dusze podbitego ludu.

Okoliczności, które mi dozwoliły uchylić się przed tém oskarżeniem, nie codzień się powtórzą, podczas gdy sądy p. Bismarka, pobite wczoraj, trwają w swéj teorji i wytrwają w nakręcaniu prawodawstwa ku ich celom. Potrzeba zatém, aby wszyscy pisarze w Europie ścisnęli swe szeregi wobec nieprzyjaciela wspólnego, któremu się podoba wyzywać opinję publiczną. Nie będzie za wiele całego ich talentu i całéj ich odwagi do obrony świętéj wolności pisma przeciwko aroganckiemu i głupiemu roszczeniu."

— [Telegrafują z Paryża] pod dniem 22 września do *Timesa:*

„Wojska niemieckie zajmujące departamenta Marny i wyższéj Marny opuściły prawie w zupełności oba te departamenta, a to w celu udania się na ćwiczenia wojskowe w Neufchâteau, zkąd miały być skierowane na nowe swe leże w departamentach Wogezów i Meuzy. Ale ponieważ baraki przygotowywane na ich przyjęcie nie są dotąd gotowe, wojska te będą musiały zająć na nowo oba departamenta, które w téj chwili opuściły. Rząd niemiecki wydał rozkazy we względzie zaopatrzenia w żywność wojska wśród drogi."

Powyższa wiadomość podana przez angielskie dzienniki, rzuciła popłoch w interesowaną ludność francuzką. Rada municypalna miasta Bar-le-Duc udała się po objaśnienia do rządu, który dał zapewnienie, że ewakuacja departamentów Marne i Haute-Marne rozpocznie się dopiero po zupełném ukończeniu rozpoczętych robót.

Podług doniesień dzienników, baraki dla wojsk niemieckich nie będą ukończone przed 15 października. Przyczyną tego ma być niedostateczna liczba robotników i zmowa cieśli, tak że pomimo pomocy marynarzy, mieszkania na termin (22go września) nie wykończono. — Gdzieindziéj tynki w barakach nie powysychały dostatecznie; ale miano zarekwirować wszystkie możliwe piece z Reims i Vitry, a tymczasem zamierzają przyspieszyć wysychanie ścian rozpalaniem ognisk.

Wszystko to nie zadawalnia i słusznie niecierpliwi Francuzów.

Czyśmy skazani — wołają *Debaty* — na wieczne i wszędzie spóźnianie się! i czyż ta owa niegdyś głośna francuzka furja, da się wyprzedzać ciągle niemieckiéj powolności?

Odnowienie Sukiennic w Krakowie.

Będąc jednym z przedstawiających projekt odbudowania Sukiennic na wezwanie magistratu miasta Krakowa pod d. 25go lutego 1869 r. programem ogłoszonym w dziennikach tutejszych i zagranicznych, który się tu poniżéj wraz z instrukcją tejże daty w kopji umieszcza, mam niejakie prawo po milczeniu dwuletniém odezwania się teraz w tym przedmiocie, a to nie dla tego, abym miał szukać jakiéj materjalnéj korzyści, któréj poprzednio nie szukałem i po dwakroć odmówiłem przyznanych mnie 500 złr., jako wynagrodzenia za pracę, ale aby rzecz zwichniętą zaraz na początku po wystawie projektów konkursowych, naprowadzić na właściwą drogę i kwestję Sukienniczą załatwić z powszechném zadowoleniem.

Sukiennice krakowskie między resztkami gmachów narodowości polskiéj znakomite a może pierwsze zajmujące miejsce, wznieciły dziwne zdania w chwili ich odnowienia. Są nawet tacy, coby ich chcieli nie widzieć i zburzyć, co nie umiejąc lub nie chcąc się zastanawiać, bezwiednie chcieliby pozbawić miasto przeszło 100-tysięcznego kapitału. Bo gmach jakkolwiek w złym stanie przynosi i długo przynosić jeszcze może około 5,000 złr. rocznego dochodu; nie mówiąc o stracie kapitału na rozebranie gmachu, odwiezienie gruzu i kamieni potrzebnego.

Co do mnie, daleki od téj ekscentrycznéj myśli, powziąłem chęć o ile sił moich, stania się użytecznym tak budynkowi jak i miastu, a kreśląc plan mego projektu konkursowego miałem na względzie trzy ważne następujące warunki:

1. Aby program, mojém zdaniem dobrze ułożony, i stanowiący prawo obowiązujące dwie strony, przy ścisłém zastosowaniu się do niego, był jak najoszczędniéj wykonany, starając się najusilniéj nie zaniedbać co nietylko zachować może cechę dawną budowli, ale nawet co jéj estetyczność architektoniczną podnieść może, jak również, stosować się do dzisiejszych wymagań wygód i ulepszeń.

2. Aby wykonanie odbudowania w jak najkrótszym czasie mogło być uskutecznione, iżby dochody miasta nie cierpiały na zwłoce.

3. Aby, skoro miasto nie ma dostatecznych funduszów, wynaleźć sposób finansowy za pomocą którego potrzebne fundusze znaleźćby się mogły.

I tak w rozwinięciu tych myśli:

Co do 1go punktu. Projekt mój przy wystawie konkursowéj w początku 1870 r. przez opinję publiczną jak i krytyki zapisywane w książce ku temu przeznaczonéj nad podanemi planami za odpowiedni w zupełności programowi uznany został. Kosztorys jego nie obejmował większych kosztów nad 112,000 złr.

Co do 2go. Roboty odbudowania bez zwłoki rozpoczęte w r. 1870, przy pomocy kwot zebranych ze składek jako forszus, mogły być ukończone przed upływem roku zeszłego 1871, jak się można z kosztorysu przekonać i obliczyć, wedle złożonych rachunków opartych na deklaracjach dostawicieli materjałów, fabrykantów i artystów.

Co do 3go. W objaśnieniu rysunków moich przy kosztorysie podaném magistratowi, podałem projekt urządzenia jednorazowéj loterji klasycznéj, za pomocą któréj magistrat mógłby przyjść po 5ciu miesiącach do 315,000 złr. funduszu i nietylko zaspokoić koszta odnowienia Sukiennic, ale i być w możności na ozdobienie ich zewnętrzne i wewnętrzne, przez konkurencję artystów polskich, lepszą od dzisiejszéj niwelacji rynku, zbudowanie budek dla małego handlu wewnątrz dolnéj sali i t. d. i t. d.

Trudność w przyprowadzeniu do skutku téj loterji leżałaby jedynie w otrzymaniu koncesji, ale ta trudność łatwo w owym czasie usuniętą byćby mogła za pomocą pana hr. Alfreda Potockiego ówczasowego ministra.

Rozprzedanie biletów łatwiejsze na 5 miljonową ludność Galicji, niż na mniejszą o połowę ludność Saksonji, która przecież corocznie zbiera do kasy rządowéj przeszło 600,000 talarów. Katedra kolońska za pomocą takiéj loterji przynoszącéj co rok po 300,000 talarów kończy swoje roboty.

Tu zaś gdyby który z szanownych radzców miasta lub komisja Sukiennicza raczyła mnie była o to zaczepić, byłbym, jeżeli widziała jakie trudności, jéj dowiódł, że ich nie ma. Jeżeli toby było dla niéj łamigłówką, byłbym mógł urządzenie jéj wziąść na siebie mając plan gotowy wszystkich 5ciu klas, a ciągnienie jéj odbywać w Wiedniu za porozumieniem się z dyrekcją loterji tego miasta, nie chcąc budować kół których pewnie tu nie ma, i przygotować druki i numera.

W rezultacie moich prac kilkomiesięcznych zdawało mnie się, że dopiąłem celu będąc potwierdzony tak opinją publiczną w Krakowie i Dreznie, jak i krytyką na pismie objawioną.

Ale inaczéj się stało:

Drugie czy trzecie decydujące zebranie komisji rozpoznawczéj, projekty konkursowe uznało za nieodpowiednie programowi. Sumę 1,500 złr. przeznaczoną na premja, obrócono niepotrzebnie na wynagrodzenia za prace. Mnie, com po takim sądzie nie chciał i nie mógł przyzwoicie chcieć i oto dwukrotnie nadaremnie pisałem z Drezna do pana Dietla prezydenta miasta obok żądania zwrotu moich planów, kazała dać 500 złr., a panu hr. Platerowi co nie zasłużył, bo żadnego projektu odbudowania Sukiennic nie podał 1,000 złr.; a program zamiast być w takim razie na nowo ogłoszony, jak to się na całym świecie dzieje, poszedł w kąt.

W takiém położeniu rzeczy pan hr. Plater widząc komisję w kłopocie, a nie chcąc za darmo posiadać funduszu miejskiego 1,000 złr., ofiarował się nareszcie wygotować plan odbudowania Sukiennic. Ofiara ta naturalnie przyjętą została, tém więcéj, że komisja była pod wpływem wystawionych jego pięknych rysunków wiedeńskiego ratusza.

Tymczasem rok 1870, w którym roboty mogły być rozpoczęte, upłynął; upłynęły 3 kwartały 1871 r., a plany obiecane po dwa razy czy przerabiane czy odrzucane w końcu w miesiącu październiku r. z. przyjęte zostały, nie przez kompetentnych budowniczych i znawców, co się od przyjęcia ich odsunęli, ale przez większość głosów osób do podobnego sądu nie usposobionych. Te plany przyjęte, ani były poparte szczegółowemi rysunkami a głównie kosztorysem, ani były wystawione pod rozbiór krytyki publicznéj. Nie dziw że tak dyktatorskim trybem zadekretowane nie przyniosły jak tylko zawód dla miasta Krakowa.

Autor tych planów podzielał zdanie niekonsekwentnych burzycieli Sukiennic, nie mógł przeto być w poczuciu swojém sztuki dobrze natchnionym ku ich restauracji, dla tego plan jego nie nosił ani cechy starożytnéj, jak tego żąda opinja powszechna narodowa i program, ani symetrji i harmonji, stał się mixtum compositum nad miarę kosztownem. W niechęci swojéj do tego rodzaju estetyczności, jakie attyki długich boków przedstawiają, chciał je zakryć, i aby je zakryć musiał wznieść wysokie gmachy po obu stronach prowadzące do kosztów przeszło 500,000 złr.

Spostrzegła się wtedy rada miejska, kiedy nerwu materjalnego na podobne przedsięwzięcia potrzebnego może być za mało, że dzieło przez nią nie dobrze poczęte w ten sposób do końca doprowadzić się nie da.

Że dach zabrał blisko 15,000 złr., nie z żelaznem wiązaniem, jak się w moim projekcie znajduje, ale z drewnianém, z

Niemcy.

[Głosy dzienników niemieckich o mowie Andrassego — wątpliwości konstytucyjne zachodzące w czasie obecnéj legislatury pruskiéj — świeżo wychodzące w Niemczech dzieła wojskowe.]

Mowę Andrassego dzienniki niemieckie przyjęły bardzo przychylnie i wyrażona przez niego treść narad uznają za zgodną z tém, czego na innéj drodze dowiedzieć się mogły. Z poprzednich jednak wyłuszczeń tychże samych dzienników wynika, że Andrassy z ochrony dla Niemców, których może w chwili żądanego przyzwolenia na budżet spraw zagranicznych i dodatek do budżetu wojennego drażnić nie chciał, pominął jeszcze dwie nader ważne okoliczności. Najpierw rozmowę Bismarka z samym cesarzem austrjackim uważały niedawno temu dzienniki niemieckie za najgłówniejszą potrzebę stałéj zgody z Austrją szczególnie z tego względu, że Bismark miał przyrzec cesarzowi austrjackiemu stanowcze odpychanie wszelkich zachcianek niemieckich w Austrji grawitujących ku państwu niemieckiemu, dlatego, że wielu z całem dążeń specjalnie niemieckich w Austrji ani popierać, ani zachęcać nie będzie. Treść téj rozmowy Andrassy pominął jak najzupełniéj, chociaż o spokrewnioną z nią sprawę z dążności słowianofilskich potrącił. Potém cesarze mieli sobie dać wzajemne przyrzeczenie, że żadnéj sprawy politycznéj, mogącéj nabrać ogólnie europejskiego znaczenia, bez poprzedniego osobistego porozumienia się między sobą nie rozpoczną. Przyrzeczenie to wprowadzające politykę europejską na tory dynastyczne, rozgłaszane po wszystkich dziennikach, powinno było stać się przedmiotem interpelacji po mowie Andrassego, — interpelacji, która z wielką szkodą interesu konstytucyjnego niesłusznie pominiętą została.

W końcu października r. b. ma się zebrać sejm pruski. Jak wiadomo, obecne posiedzenie jest dalszym ciągiem poprzedniego sejmu, celem załatwienia ustawy powiatowéj. Z tego względu nasunęło się kilka wątpliwości konstytucyjnych, które obecnie żywo zajmują prasę niemiecką. Podług postanowień konstytucji pruskiéj ma być sejm corocznie zwoływany, tak, żeby sejm dla budżetu roku następnego w listopadzie roku poprzedzającego się zbierał. Postanowienie to ma na celu, żeby z początkiem roku budżet bieżący mógł już być zawotowanym. Dalsze przepisy zawierają zasadę, powtarzającą się w konstytucjach wszystkich państw, że ustawy w czasie jednéj perjody sejmowéj wniesione i w jakikolwiek sposób załatwione, w czasie téjże saméj perjody drugi raz wniesionemi być nie mogą. Że zaś obecna perjoda posiedzeń jest tylko dalszym ciągiem legislatury z r. 1871, a w listopadzie powinno się już zebrać drugie posiedzenie na rok 1873, zachodzi więc pytanie, czy zbierający się w końcu października sejm może się uważać i za dalszy ciąg poprzedniéj, i za początek nowéj legislatury, t. j. czy skończyć czynności z r. bieżącego, może zarazem obradować nad budżetem roku przyszłego i nad nowemi wnioskami rządowemi. Podług litery prawa, oczywiście tego uczynić nie powinien; ale pod względem praktycznym, byłoby znów niedorzecznością aż do śmieszności dochodzącą, żeby izba druga z założonemi rękami czekać miała na załatwienie ordynacji powiatowéj, będącéj obecnie w izbie panów; żeby bez potrzeby tracić czas na formalnościach zagajenia obecnego sejmu, zamykania go i otwierania następnego; a czasu wolnego od zatrudnień obecnéj legislatury, nie miała zaraz z miejsca używać na załatwienie prac przygotowawczych do obrad przyszłorocznéj legislatury. Zdaje się więc, że chęć oszczędzenia drogiego czasu, przyspieszenia i gruntowniejszego przepracowania czynności ustawodawczych przeważy nad względami formalnemi, chociaż z drugiéj strony jest rzeczą niezaprzeczoną, że brak przestrzegania całej ścisłości form konstytucyjnych czasem w zagrożenie jéj trwałości zamienić się może.

W literaturze wojskowéj wyszło w Niemczech kilka dzieł ważnych. Pan E. Costa de Serda, kapitan sztabu głównego francuskiego, wydał pod kontrolą sztabu pruskiego, francuskie tłómaczenie pierwszego zeszytu urzędowego przedstawienia wojny niemiecko-francuskiéj. Hr. Wartensleben wydał niedawno historję działań południowéj (niemieckiéj) armji przeciwko Bourbakiemu, a obecnie opuszcza prasę drugie dzieło tego samego autora: „działanie armji północnéj (Manteuffla) przeciwko Faidherbowi. Dzieła te zjednały mu taką wziętość w kołach znawców sztuki wojennéj, że powołanym został na głównego redaktora dzieła sztabu głównego pruskiego o wojnie niemiecko-francuskiéj w miejsce pułkownika Verdy de Vernow, o którego ustąpieniu z redakcji już poprzednio donosiliśmy.

Włochy.

Rzym 25 września.

(Dokończenie.)

(*Wład. Kul.*) Słychać w Watykanie, że monsignor Merode, w podróży, z jakiéj od kilku dni dopiero wrócił, dotarł aż do Petersburga, ale w najściślejszém *incognito*, i że tam się widział z carem i z księciem Gorczakowem. Powtarzam te pogłoski, nie ręcząc bynajmniéj za ich prawdziwość. Dowodzi ona jednak w każdym razie, iż w Watykanie liczą zawsze na przymierze Moskwy z Francją i na pomoc moskiewską dla doczesnéj władzy papieztwa. Nieuleczone te złudzenia zawracają głowę jezuitom i otoczeniu papiezkiemu i czynią ich głuchymi na rozpaczne wołanie polskiego kościoła, ba, nawet na propagandę schyzmatycką we Włoszech.

Moskwa Włochów i Rzymian na prawosławie nawraca, w Rzymie pod dyrekcją ambasady swojéj zawiązała już komitet prawosławny; od 1go października zacznie tutaj wychodzić miesięczny przegląd tego komitetu w 48 stronnicach p. n. *l'Eco della Chiesa Ortodossa,* którego wam drukowany program ku zbudowaniu waszych ultramontanów krakowskich posyłam; profesor Cezar de Crescenzio i kilku innych Rzymian przeszło już na prawosławie, tak jak księża Guetté i Michaud w Paryżu; słowem propaganda czysto religijna moskiewska rozpoczęła się na wielką skalę w Rzymie, pod samym bokiem Watykanu — a wszystkie organa ultramontańskie przez obrzydliwe pochlebstwo dla Moskwy, w nadziei, że przywróci doczesną władzę Stolicy świętéj, dobrowolnie oczy na to zamykają! W prasie jezuickiéj tak niepowściągliwéj ilekroć chodzi o urojone prześladowanie ze strony rządu włoskiego, obrzucającéj kałem ministrów, króla, naród cały, żaden głos przez sprośną czołobitność dla cara nie odezwał się dotąd przeciwko prawosławiu kiełkującemu w cieniu kopuły św. Piotra!

Z kazalnic rzymskich, gdzie zawsze się rozlega okrzyk nienawiści i zemsty przeciw rządowi narodowemu i zasadzie narodowości, żaden kaznodzieja nie śmie gromić prawosławia! Próżna wymówka, że za rządów papiezkich propaganda taka była tutaj niepodobieństwem! Wiara nie żandarmami powinna się bronić, ale nauką, słowem, gorliwością apostolską, a tu wobec prawosławia apostołowie rzymscy przez brudne dworactwo, przez nikczemne pochlebstwo, przez łakomstwo władzy i carskich pieniędzy, odgrywają rolę tych psów niemych, o których wspomina pismo święte.

Owszem, jezuici w urzędowym dziś organie swoim *la Voce della Verità* wylewają ciągle krokodyle łzy nad Polską, ale dodając zawsze, iż powinna się wyrzec mrzonek oddzielności i niepodległości i stać się prawą ręką moskiewskiego kolosu przeciwko Niemcom. Słuchajcie, co jezuici piszą w nr. 179 tego dziennika w artykule p. n. „Rossja w Polsce i na Wschodzie“:

„Co się zaś tyczy Polski, Aleksander cesarz rossyjski nadał już jéj był konstytucję wbrew jéj upartéj arystokracji, i wiadomo już, jakie były przyczyny strasznéj zmiany, jaka zaszła późniéj w zarządzie tego bohaterskiego narodu, który padł ofiarą swojéj szlachty przeciwnéj uwolnieniu włościan, podstępów dyplomacji, która go pobudziła do powstania a potém go opuściła, a nakoniec wyobrażeń rewolucyjnych. Z Rzymu tylko odzywał się do Polaków głos poważny, który potępiając i gromiąc wszelkie powstanie przeciwko ustanowionym władzom, grzmiał jednocześnie przeciwko uciskowi i bronił praw chrześcijańskich narodów. Był to głos Grzegorza XVI....

„Jednakowoż *dla Rossji łatwiéj niż powszechnie mniemają utworzyć sobie prawdziwe prawowite prawo do panowania nad tym szlachetnym ludem, który może się stać jéj tężyzną i siłą w Europie,* podczas gdy ona ku Wschodowi zwracać się będzie. Przyzwyczajony do obierania królów swoich za granicą, może on poprzestać na królu rossyjskim, tak jak dawniéj poprzestawał na francuzkim i na saskim, byle ten król przyjął *pacta conventa,* to jest warunki, pod ktoremi Polska, podług dawnych swoich ustaw, nadawała za pośrednictwem sejmu tytuł i władzę królewskiego dostojeństwa, i byle uszanował wiarę i narodowość jéj.

„Połączyć taki ogrom ludów, tak odmiennych pod jedném prawem i jednakową konstytucją, jestto u Rossji pomysł olbrzymi, ale niewykonalny, i może w oczach nieprzyjaciela przebiegłego i skrytego stać się jéj słabą stroną. Zbywa Rossji na prawdziwéj jedności politycznéj, narodowéj i religijnéj, więc chce takową zastąpić jednością administracyjną. Carowie chcieli po kilkakrotnie zjednoczyć się z kościołem rzymskim dla pokazania się europejskimi; ale porzuciwszy nawet tę myśl, nie przestawali przynajmniéj rozciągać opieki swéj nad katolikami. Owoż Polska odbudowana i stawszy się tężyzną i siłą Rossji, mogłaby mocą swego prozelityzmu wprowadzić swoich panów w zakres najpotężniejszéj i najżywotniejszéj jedności i uzdolnić ich do prawdziwéj oświaty, która nie może być jak tylko dziełem katolicyzmu, rozpraszając ową kłamliwą oświatę, która jest podstawą despotyzmu i która pod przewagą arystokracji wystawia publiczną władzę tego ogromnego cesarstwa na pałacowe spiski, na wojskowe możnowładztwo, na petlę i na sztylet. Pilno Rossji rozwiązać kwestję wschodnią. Cóż to będzie dopiero, kiedy ją koleje poprzerzynają we wszystkich kierunkach? Brak jéj ujść zewnętrznych i potrzeba jéj mórz, za pomocą których obcowałaby z Europą. Stolicą swoją usiadła okrakiem na Baltyckiém morzu, a Kaspijskie i Czarne mogą chyba coś znaczyć u tego, kto posiada przytém Dardanele i Perską zatokę: i przeto ku tym celom dąży wojskowy jeniusz Rossji, która podobnie do Anglji potrzebuje podbojów do życia. Opatrzność spełniła już ręką cara to uwolnienie chłopów, któremu się rewolucja sprzeciwiała. *Jeszcze Polska nie zginęła.* Kto wie, jakie są jeszcze jéj i Rossji przeznaczenia w Europie i na Wschodzie?“

Voce della Verità pisze daléj w artykule „Rossja i Bismark“ w nrze 216 z dnia 21go bm.:

„Rossja może się posuwać dowoli ku Turcji azjatyckiéj i ku Persji albo ku Indjom. Na całém Baltyckiém morzu, gdzie przedtém sama ludność niemiecka odznaczała się przemysłem i nauką, dziś mają pierwszeństwo Rossjanie i oni to dziś rej wodzą w Rydze. *W Polsce Rossja była narzędziem Opatrzności; Bóg jéj użył do wytępienia téj arystokracji (!!!), która miała posłannictwo opierania się napadom i oświecania ludów w średnich wiekach, ale która potém sprzeciwiała się wielkości ludu (!) uchwaliwszy nawet podczas rewolucji swojéj, aby nikt nie śmiał się upominać o uwolnienie chłopów (!!!).* W zazdrości mocarstw rozbiorowych może zabłysnąć nadzieja połączenia Polski, i zaznaczyliśmy już, jak było to zamiarem Aleksandra I, a nie brakło i takich, którzy tę samą myśl podawali i jego następcy i zachęcali go do połączenia pod swojém berłem wszystkich ludów słowiańskich i do postawienia tym sposobem między sobą a Niemcami wielkiego narodu zdolnego wielkich dzieł, a któryby się stał dla Rossji źródłem siły, a przestał być dla niéj groźbą i skrytém niebezpieczeństwem. *La Gazzetta de Italia* w nrze 234 z d. 21go sierpnia walcząc przeciwko *myślom przez nas rozwijanym o odbudowaniu Polski przez Rosją,* podniosła koniec tajemniczéj zasłony, pokrywającéj politykę Bismarka i jego sprzymierzeńców, i rzekła, że Niemcy doszedłszy do jedności i potęgi, mogą podać rękę synom Sobieskiego przeciwko kozactwu. Atoli Rossja oddaje usługi cywilizacji, utrzymując w karbach ludy środkowéj Azji, postępując naprzód na północ Czarnego morza, jako też na północ Kaukazu, morza Kaspijskiego i jeziora Onal, zaludniając tysiącami osad, wiosek, miast międzymorza tauryckie i syberyjskie lody (!), powoli i wytrwale, przekonywaniem i siłą naprzemian, nawracaniem i tolerancją, słowem *zastosowując środki do natury każdego* (!!!).... Ma ona za sprzymierzeńców klimaty, odległości, tłumy wdrożone do posłuszeństwa, niewidome więzy, jakiemi krępuje sumienie Greków, Ormian, Bułgarów, Serbów i *miłość całego plemienia słowiańskiego* (!), które widzi w carze wykonawcę Boga, przyszłego przywróciciela *swojéj narodowości* (!!)“

Oto jakie wyobrażenia wielebni ojcowie szerzą tutaj, w stółeczném mieście swojém i w głównym swym organie o historji polskiéj i o opatrzném posłannictwie Rossji, którą nazywają narzędziem Opatrzności do wytępienia szlachty polskiéj. Czyli International czerwony przemawiał kiedy z taką bezczelnością, jak dziś International czarny przemawia? A jednak dobroduszna nasza i nigdy niemądra po szkodzie szlachta wygrzewa w swojém łonie jezuicką i zmartwychwstańską żmiję, która ma się rozumieć zanadto jest madrą i przebiegłą, aby się u nas we Lwowie lub w Krakowie pokazać tak, jak się w Rzymie względem Polski pokazuje. Dzienniki jezuickie i zmartwychwstańskie rozpościerają się u nas jak sprośny łopuch po ojczystéj ziemi, ogłupiając naród, a panie nasze rozczulają się aż do mdłości nad kochanymi ojcami, *ces bons chers pères!* Tymczasem zadaniem jezuitów i zmartwychwstańców u nas jest wytępienie na naszéj ziemi wszelkiéj myśli samoistności i niepodległości narodowéj, na co tak zakon Lojoli jako i zakon Jańskiego można powiedzieć, iż umyślny mandat z Petersburga otrzymały.

Jak mię zapewniano z dobrego źródła zmartwychwstańcy wystosowali tutaj przeciwko ks. Dulińskiemu potwarcze i najszkaradniejsze oskarżenie do papieża, przedstawiając go jako podejrzanego *de fide et moribus,* a uczynili to dla uprzedzenia odwołania się za pośrednictwem ministra tegóż zacnego kapłana do stolicy apostolskiéj przeciwko despotyzmowi arcybiskupa Ledóchowskiego, wodzonego na pasku przez koźmianowską szajkę. Pan Czacki uprzedzić już miał papieża i kardynała Antonellego, że ks. Duliński jest farmazon, heretyk, rewolucjonista, prawa ręka Bismarka.

Dobrze, aby naród przekonywał się ciągle, jak ta niecna spółka, rozciągająca się od Poznania do Rzymu, z niesłychaną szybkością i przebiegłością działa na jego szkodę, nie przebierając w środkach i używając nadewszystko kłamstwa, denuncjacji, potwarzy.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Pożyczka krakowska.

I.

Zanim przystąpiemy do rozbioru różnych ofert podanych przez banki w celu negocjowania pożyczki krakowskiéj, musimy tutaj sprostować błąd, który się wkradł do wczorajszego naszego sprawozdania o tym przedmiocie, i za który mocno przepraszamy galicyjski bank hipoteczny. Bank ten bowiem nie ofiaruje jak to mylnie podaném było wczoraj za 1,500,000 złr. losami 1,000,500 złr. gotówką ale ofiaruje o tysiąc złr. więcéj a więc 1,001,500 złr. gotówką a więc nie o 500 złr. mniéj jak Sothen, ale o 500 złr. więcéj.

Tak więc w szeregu ofert co do wysokości sum gotówką ofiarowanych miastu za 75,000 sztuk losów w pierwszym rzędzie stoi oferta galicyjskiego banku hipotecznego w połączeniu z lwowskim bankiem krajowym; po téj ofercie następuje oferta Sothena ofiarującego za 75,000 sztuk losów 20-reńskowych 1,001,000 złr. gotówką; trzecie miejsce zajmuje Länderbankenverein, który ofiaruje za 20-reńskowy los gotówką 19 złr. 45 cent.; a ostatnie miejsce co do ofiarowanéj sumy gotówką zajmuje bank włościański, który ofiaruje 5% niżéj pari to jest za 20-reńskowy los tylko 19 złr. w. a.

Tyle co do pierwszego punktu ofert to jest co do ofiarowanéj sumy gotówką. — Atoli komisja pożyczkowa i rada miejska nie tyle na ten jeden punkt będzie musiała zwracać uwagę ale daleko więcej na dalsze warunki oferty; gdyż jeżeli te pierwsze punkta ofert przedstawiają li tylko różnicę pieniężną od 1500 złr. nadwyżki (ofiarowanéj przez bank hipoteczny) do 75,000 złr. straty proponowanéj przez bank włościański — to dalsze punkta ofert zawierające termina spłaty pojedynczych rat ofiarowanéj gotówki, oprocentowania tych rat, nareszcie pewność i gwarancję co do dotrzymania warunków, te dalsze punkta zawierają w sobie daleko większą różnicę w korzyściach i niekorzyściach, jak owa różnica między 1500 złr. zyskiem — a 75,000 złr. stratą.

To téż nietylko ta jedna różnica pieniężna stanowić będzie o wartości ofert, ale stanowić będzie o niéj zarazem różnica między pojedynczemi ofertami wynikająca z tych dalszych warunków pożyczki nad czem zastanowimy się w następującym artykule.

Komisja pożyczkowa uchwaliła wczoraj wezwać jako fachowych doradzców z głosem doradczym pp. Kurtza, Mendelsburga, Opińskiego, Holzera i Birnbauma.

Kraków 1 października.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj z dnia 30 września 1872 r.

[Nieprzyjęcie rezygnacji r. m. Boczkowskiego z urzędu radcy m. — sprawozdanie komisji ustanowionéj do zaproponowania radzie członków do rozmaitych komisji — składy nafty w mieście — wniosek r. m. Rrzewuskiego względem budowy nowego teatru].

(Dokończenie.)

W dalszym ciągu wyboru członków komisji przez radę miejską, r. m. Chrzanowski jako sprawozdawca komisji wyznaczonéj do zaprojektowania ich składu przedstawia następujący projekt składu komisji statutowéj. — Komisję tę mają składać radcy: Bochenek, Burzyński, Dunajewski, Muczkowski, Rydzowski, Szlachtowski, Warszauer, Weigel, Wyrobek i Zieleniewski. Wszyscy ci radcy wchodzili poprzednio wskład komisji statutowéj, prócz radców Bochenka i Wyrobka, których projekt nowo wprowadza.

Po otwarciu rozpraw nad tym projektem składu komisji statutowéj, podniósł r. m. Dunajewski pytanie, względem sposobu głosowania, czy kartkami czy przez podniesienie rąk. — Rozwinęła się nad tym pytaniem długa dyskusya, w któréj zabrali głos r. m. Schönborn, Biesiadecki, Dworski, Gumplowicz, Redyk, Ettinger i Warszauer. Wreszcie sprawozdawca Chrzanowski otrzymawszy głos, przedstawił z regulaminem w ręku, że tu wątpliwości nie ma, albowiem § 31 regulaminu orzeka, że wybory odbywać się mają kartkami; przeto po odczytaniu wniosku co do składu każdéj komisji, rada powinna przystąpić do wyboru przez kartki; gdyby zaś chciała większość rady dla szybszego ukończenia wyborów, w inny sposób postąpić i przyjąć wniosek w całości co do składu téj lub owéj komisji, w takim razie musi poprzednio uchwalić wyjęcie tego wyboru z pod ogólnéj reguły. Komisja i jéj sprawozdawca nie chce bynajmniéj narzucać wyboru proponowanych przez nią radców, gdyż wyznaczoną została tylko, aby przedłożyła projekt najstósowniejszego rozdzielenia radców pomiędzy wszystkie komisje wybrać się mające, a to w celu, iżby uniknąć wybierania jednych i tychże samych radców do każdéj komisji, oraz, aby zapobiedz wielkiemu rozstrzelaniu się głosu przy każdym wyborze.

Lecz jeszcze po sprawozdawcy zabrał głos r. m. Majer i wniósł na odwrót, że jeżeli po zaproponowaniu składu komisji przez sprawozdawcę, nikt nie zażąda wotowania kartkami, wybór odbywać przez podnoszenie rąk. — Wniosek ten przyjęto z dodatkiem, że większości tylko rady przysłuża prawo postanowić w tym względzie.

R. m. Chęciński zażądał wyboru kartkami członków komisji statutowéj. Lecz żądania tego rada nie przyjęła i na wniosek radcy Gumplowicza zatwierdziła powyższy projekt składu komisji statutowéj odczytanéj przez sprawozdawcę.

Następnie sprawozdawca odczytał projekt składu komisji wodociągowéj, do któréj zaproponowano wybrać radców: Aleksandrowicza, Kuczyńskiego, Łuszczkiewicza, Rydzowskiego, Rzewuskiego, Stochmara. Do składu téj komisji należy także na mocy dawniejszéj uchwały rady prezydent i pierwszy wiceprezydent miasta. — Projekt ten rada przyjęła w całości.

R. m. Rzewuski został więc wybrany ósmym członkiem komisji uporządkowania miasta. Wybór członków do reszty komisji odłożono z powodu spóźnionéj pory do następnego posiedzenia.

Przed rozpoczęciem obrad wniósł r. m. dr. Samelson do prezydenta następującą interpelację:

Gdy w obecnéj porze sprzedaż kamfiny znacznie się wzmaga, już zaś właściciele składów zazwyczaj znaczną ilość tejże na raz do domu przywożą i w sieniach składają, przez co bardzo wielka klęska miasto może spotkać, przeto mam zaszczyt zapytać wysokie prezydjum, czyli nie uznałoby potrzeby ponownego surowego napomnienia pp. komisarzy obwodowych, by porządku w składach kamfiny ściśle przestrzegali i nie dozwalali, by beczki z naftą w sieniach domów lub składach przechowywane były.

Prezydent odpowiada, że magistrat postępuje oględnie przy wydawaniu pozwoleń do sprzedaży nafty; w ostatnich czasach jednak liczba sprzedających naftę znacznie wzrosła i dla tego zarządzi ponowną rewizję lokalów przeznaczonych na sprzedaż nafty i o rezultacie radę zawiadomi.

Następnie odczytał sekretarz następujący wniosek radzcy m. Rzewuskiego: Przeglądając projekt uporządkowania m. Krakowa, napotykamy na brak zaprojektowania jednego z budynków, który będąc obecnie w bardzo nędznym stanie, jest przecież niejako koniecznym, który choćby nie zajmował jednego z pierwszych miejsc w Krakowie, to przynajmniéj jako świątynia języka, jako miejsce pouczania historji przeszłości naszego narodu w żywych obrazach, powinien być w innym stanie niż obecnie. Chcę tu mówić o teatrze, ten postawiony w r. 1799 przez Jacka Kluszewskiego, w r. 1842 drugi raz prawie przez ówczesny rząd przerobiony, sklejony z kilku starych domów, nie odpowiada obecnie ani wymogom sztuki, ani bezpieczeństwa w razie ognia i wygodzie publiczności.

Sumienne i wyczerpujące sprawozdanie r. m. Józefa Friedleina jako przewodniczącego w komisji ogniowéj z d. 25 kwietnia 1872 wykazuje całe niedołęztwo tego budynku w porównaniu z koniecznemi wymogami, jakim każdy budynek teatralny winien odpowiadać. Nasuwa się tu więc myśl, że rada miasta wobec ogólnego projektu uporządkowania miasta Krakowa powinna pomyśleć i o nowym budynku teatralnym. Do tego celu dałoby się dojść: 1) gdyby miasto własnym kosztem stawiało teatr, albo 2) wypuściło akcje biorąc w ich zakupnie znaczny udział, lub też 3) traktowało z wysokim rządem, aby ten wspólnie z gminą miasta Krakowa go postawił, nie odmawiając jak do dziś dnia utrzymywania ze swéj strony sceny i dawania zapomóg.

Pierwszy sposób wymagałby nader wielkiego nakładu ze strony miasta, drugi mniéj pewny i wymagający dłuższego czasu, trzeci więc byłby o ile mnie się zdaje stosunkowo najpraktyczniejszym, a to z powodów: iż gdy nawet wszelkim wymogom bezpieczeństwa od ognia wysoki rząd zadosyć uczyni, przebudowując stary budynek, co bardzo kosztownem będzie, a może nawet w niektórych punktach niemożebnem, to zawsze ten pozostanie tylko nędzną małą klitką, nie odpowiadającą nawet koniecznym potrzebom.

Gdyby zaś, co nie wątpię, wysoki rząd przychylił się do życzenia rady miasta, to budynek stary mógłby, przerobiony na mieszkalny, służyć na pomieszczenie urzędowych kancelarji, za które to lokale rząd obecnie drogo płacić musi.

Budynek teatralny nowy przyniósłby miastu procent z mieszkań i sklepów, a rząd postawiłby w możności urządzenia porządnéj i odpowiedniéj sceny.

Stawiam przeto wniosek.

Rada miasta uchwali:

1) upoważnia się komisję delegowaną dla uporządkowania m. Krakowa, do traktowania z wysokim rządem, aby tenże raczył się przychylić do postawienia wspól-

---

młodocianego 7mio calowego drzewa od siekiery lub topora obrobionego, nieumiejętnie złożoném ze skośnemi nader ciężkiemi belkami jakiego się w takich budynkach nie daje, i jeżeli architekci niemieccy mogą w rysunku pochwalić go, to krakowscy nie dadzą swego uznania praktycznemu jego wykonaniu.

Zebrana przeto taż rada w dniu 2 maja b. r. po odrzuceniu planów p. Platera, widzi się zmuszoną zaniechać dotychczasowy tryb projektowanego odnowienia i jak się zdaje, wejść na inny.

W chwili téj stanowczéj powzięcia nowego postanowienia, dziwna rzecz, nikomu z pp. radzców nie przychodzi na myśl, że jest przecież w składzie ratusza, w jego archiwach, projekt odbudowania Sukiennic temu dwa lata na wystawę publiczną posyłany pod dewizą *Nil desperandum,* bo nie oddany autorowi, to jest mnie, co jego zwrotu żądałem, a przy którym gotowy kosztorys, oparty na deklaracjach fabrykantów, dostawicieli i artystów, znajduje się, jak powyżéj wzmiankowałem — i czyliby dalsze trudności z oszczędnością czasu, nie mogły być załatwione roztrząśnięciem tego projektu, z którym, jak i jego autorem tak niełaskawie komisje i rada miejska obeszły się? Projekt odpowiadający jedynie wszelkim zdrowym wymaganiom sztuki i względom materjalnym, bo inny plan, jeżeli będzie mógł być równie za dobry uznany, musi być do niego zbliżony; takie jest położenie tego przedmiotu. Rada miejska po długich debatach pp. radzców, między którymi znalazł się głos jednego szanownego członka, co chciał bez względu na zrobione doświadczenie i przysłowie dawne, zgwałcić talent p. Platera i pod powagą niemieckich budowniczych, wystawić go i miasto na nowe niesmaki; rada miejska, mówię, idąc jednakże za radą p. Chrzanowskiego, upoważniła p. nadinżyniera Księżarskiego do wygotowania nowego projektu w szkicu z kosztorysem i przedstawienia go do zatwierdzenia przez siebie, rzecz całą odłożyła tym sposobem *ad calendas graecas,* tracąc czas całego roku 1872 bezczynnie.

Pan Księżarski miał przyjąć na siebie wygotowanie na rok przyszły projektu, oświadczając się za żelaznem wiązaniem dachu, co już jest częścią moich planów.

Teraz mniemam, że z powodów na początku wspomnianych nie od rzeczy będzie, gdy czytelników niniejszego, jak i pp. radzców miejskich nieco objaśnię, co to jest ten plan zapomniany, a może niejednemu z nich całkiem nieznany, przez dwa lata pod zamknięciem spoczywający.

Trzy warunki w wykonaniu tego dzieła, jak to na wstępie wykazałem bez popełnienia grzechu zaniedbanemi przez budowniczego być niemogące, zdaje mnie się, że w projekcie tym wykonane zostały.

Nowych budynków niepotrzebnych, nieżądanych, nie projektowałem, dodałem tylko tę części, jakie są niezbędnie potrzebne i przez symetrję całego gmachu wymagane. Są to klatki wschodów monumentalnych, jak je nazwał program, po obu stronach, od wschodu i zachodu.

Jatki szewckie zrzucone, a zastąpione przystawką podobną drugiéj z Syndykówki przerobionéj, tak, iż z zabudowaniem klatki wschodów stanowią trzy przystawki wzniesione w harmonji co do stylu z frontami, północnym i południowym, odnowionemi, z gałkami wyzłacanemi na szczycie.

Daléj, ponieważ były żądane programem wyjścia z magazynów na zewnątrz i podcienia, dałem więc takowe, tworząc galerje po obu stronach gmachu w arkady na kolumnach porządku dorycyckiego kamiennych, z piaskowca saskiego trwałego, znacznie się przyczyniające do podniesienia i spotęgowania wspaniałości gmachu bez naruszenia stylu i cechy dawnéj, jaka się przedstawi w wielkim attyku odnowionym, ozdobionym, doborowego rysunku, rytym sgrafito, nie malowanym.

Nad ten układ boków Sukiennic szlachetnéj prostoty, zdaje mnie się, znawcy architektury lepszego nie uznają, chyba tylko koryntskiego stylu galerji, ale ten byłby zanadto bogaty dla gmachu tego rodzaju.

Następnie, dach cynkowy z wiązaniem z blachy walcowanéj, łączonéj na gorąco nitami, jak to się robi przy mostach teraźniejszych, z otworami dziewięciu górnych świateł przechodzących przez górne piętro dla lepszego oświetlenia dolnéj sali, które jednakże dziś wypada zaniechać, jeżeli się ma dach teraz postawiony drewniany zachować, dla uniknienia straty blisko 15,000 zła. na niego wyłożonych. Otwory zaś w tymże dachu porobione w części tylko, gdzie potrzeba, zachowane być mogą, bo światło bocznych okien jest dostateczném.

Podział sali górnéj na mniejsze jest dowolnym, bo jak z programu wiedzieć nie można było, na jaki użytek te sale służyć mają, tak i dziś nie jest on jeszcze wiadomym.

42 sklepy z drzwiami służącemi razem i za okna, urządzone w ścianach sprostowanych lub nowo zmurowanych, z taflami szkła szlifowanego, z okiennicami z góry zasuwanemi drewnianemi lub żelaznemi, jak to się teraz w większych miastach widzi. Sklepy po większéj części z piwnicami, a wszystkie z poddaszami i schodkami żelaznemi do nich prowadzącemi; do piwnic zaś są wchody w podłodze w środku sklepów, przeznaczone ze względu, że między temi sklepami a dolną salą nie będzie żadnéj łączności.

Sala dolna z podłogą z asfaltu gniecionego twardą, gładką i bardzo trwałą, ma dwie projektowane ściany od wchodu północnego i południowego ze drzwiami wolnego przejścia dla przecięcia gwałtownego przeciągu powietrza, które gdyby się radzie nie podobały, mogłyby nie być wystawione. Zdobienie sklepienia wielkiego sali projektowane jest w kassetony *en cartonpierre,* lubo jestem zdania, aby ta sala wyporządzona i wyprostowana, miała sklepienie jedynie na biało pomalowane bez żadnych innych ozdób, jak niektórych linji malarskich we właściwych miejscach wyciągniętych.

Cztery wejścia do dolnéj sali mają swoje bramy projektowane z żelaza kutego w stylu XV wieku, jak również ogrzanie téj sali, jak i sklepów jest kosztorysem objęte.

Tak więc, kiedy rada miejska traci dwa lata na poszukiwaniu planu, plan ten gotowy od tego czasu leży w depozycie w ratuszu z objaśnieniem rysunków i z gotowym kosztorysem 112,000 zła. nieprzenoszącym. Rada miejska, skoro jest gorliwa dla dobra miasta i dla zachowania pamiątki narodowéj, która nas wszystkich obchodzi, jeżeli nie chce rok rocznie tracić znacznego dochodu, nie potrzebuje więcéj uczynić, jak kazać sobie na posiedzenie swoje projekt ten z dewizą *Nil desperandum* przedłożyć, a mnie tu mieszkającego do odparcia zarzutów mogących być czynionemi wezwać, a mam niezachwianą nadzieję, że w jednéj godzinie węzeł ten krakowski rozwiązany zostanie.

Nakoniec dla łatwiejszego pojęcia korzyści z odbudowania tego gmachu i strat z zaniechania go lub zwłoki ponieść się mogących, przedstawia się rachunek następny:

42 sklepy z drzwiami ze szkła zwierciadlanego, z piwnicami i z poddaszami po 250 zła.	10,500 zła.
Pierwsze piętro w téj proporcji (10,600 stóp w. kwadr. powierzchni posadzki)	8,000 „
80 budek projektowanych w dolnéj sali dla przekupniów po 50 zła.	4,005 „
Razem dochód brutto	22,500 „
Potrącając wydatki reparacji, dozorców i inne	2,500 „
Czysty dochód	20,000 „
A że dotąd przychód Sukiennic czyni rocznie około	5,000 „
Te więc potrącając pozostaje	15,000 „

Które to 15,000 zła. reprezentują dochód roczny, jaki od wyłożonego nowego kapitału na odbudowanie przypada, a który w moim kosztorysie wynosi 112,000 zła. — Gdybym więc z powodów możebnych, obecnych cen materjałów i droższego robotnika sumę tę do 150,000 zła. podniósł, jeszczeby roczny dochód 15,000 zła. przedstawiał 10% od wyłożonego kapitału.

W Krakowie d. 8 czerwca 1872 r.

Jan W. Rudzki.

nym kosztem z gminą m. Krakowa budynku teatralnego;

2) komisja ta po przeprowadzeniu rokowań z wysokim rządem, oznaczywszy miejsce na postawienie budynku, a porozumiawszy się z sekcją ekonomiczną skarbową i prawniczą, odpowiednie wnioski radzie pełnéj przedstawi do zatwierdzenia.

Wniosek ten odesłano zgodnie z życzeniem wnioskodawcy do komisji uporządkowania miasta.

Koniec posiedzenia o godzinie ósméj wieczorem.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Teatr. — Z przedstawionych wczoraj trzech sztuczek — *Broń niewieścia* p. Bendixa w tłumaczeniu pani Rapackiéj, *Consilium facultatis* Fredry syna, i operetki *Joasia płacze, Jaś się śmieje* — pierwsza jest niezaprzeczenie najprzyjemniejsza a najtrudniejsza do odegrania.

Przedstawiono ją u nas wczoraj po raz pierwszy, a jak się dowiadujemy z *Afisza,* dlatego że „panna Szaszkiewicz i p. Cybulski życzyli sobie w *Broni niewieściéj* wystąpić". Przyznać więc musimy, że wybór ten debiutantów na naszéj scenie był bardzo szczęśliwy. Pan C. z roli, która jedynie dobrém odegraniem może wzbudzić interes, wywiązał się jak można najlepiéj; panna Sz. zaś bardzo dźwięcznie harmonjowała w szczegółach i ogólnego zadowolenia z całości udowodniła publiczność wymownie trzykrotném wywołaniem obojga.

Panna Szaszkiewicz mniéj może ma szkoły niż p. Cybulski, ale z pewnością nie mniéj od niego talentu i wiele po nich spodziewać się można; a że nadto głos obojga jest przyjemny i dykcja bardzo czysta, radzibyśmy ich mieć zaangażowanych stale do naszego tak ubogiego tém teraz teatru.

O *Consilium* i *Joasi* nie wspominamy obszerniéj, bośmy je już kilkakrotnie widzieli i robiliśmy już nasze uwagi. Należy nam tylko podnieść raz jeszcze głos i grę panny Ćwiklińskiéj, która zresztą zyskała już ogólne uznanie.

Bibljoteki umiejętności przyrodniczych wyszedł wczoraj zeszyt pierwszy, zawierający pięć arkuszy dzieła Tyndalla: *Ciepło jako rodzaj ruchu* — w prześlicznem tłumaczeniu p. Antoniego Eger — i półarkuszowy dodatek zawierający między innemi artykuł profesora dra Czyrniańskiego *O słownictwie polskiém.*

Bliższy rozbiór podamy wkrótce.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Zawalenie się domu. — Wczoraj popołudniu po godzinie 4 zdarzył się znów wypadek okropny zawalenia świeżo budującego się domu na rogu ulicy Krupniczéj od strony plant. Od niejakiego czasu już podziwiali znawcy i nieznawcy prowadzącą się tam fabrykę domu, który miał mieścić w sobie browar p. Götza. Dobry materjał, piękne i staranne budowanie, odznaczały tę fabrykę od wszystkich innych krakowskich; a budowę prowadził znany ze zdolności i sumienności budowniczy p. Zieliński. Budowa doszła już do drugiego piętra, gdy nagle wczoraj popołudniu po godzinie 4 z ogromnym hukiem i łoskotem wszystkie sklepienia runęły. Przyczyną tego wypadku jest przedarcie się podziemne wody z niedalekiéj Rudawy do zanadto głębokich piwnic i pod fundamenta gmachu. Na nieszczęście wypadek zdarzył się w czasie roboty tak, że kilku ludzi zostało zabitych a kilku ciężko rannych.

— O wypadku powyższym donoszą nam następujące szczegóły:

Dr. Leon Cyfrowicz mieszkający opodal walącego się domu p. Götza, pierwszy dał znać o tém naczelnikowi straży ogniowéj p. Eminowiczowi, który zabrawszy z sobą pogotowie miejskie pobiegł na miejsce nieszczęścia i zajął się ratunkiem. Wyciągnięto z pod gruzów 4 kobiety ciężko pokaleczone, następnie jednego mężczyznę ciężko rannego, nareszcie jednego zabitego. Jedna kobieta sama wydobyła się z pod gruzów ciężko potłuczona. Dwóch cieśli którzy na fabryce pracowali, dotąd niewiadomo gdzie się podziało — prawdopodobnie jednak znaleźli śmierć pod gruzami. Dalsze poszukiwania jednak za trupami są niemożliwe, gdyż mur frontowy od ulicy Krupniczéj usuwa się i grozi runięciem.

Jedną z przyczyn które przyspieszyły katastrofę, było nieustanne od miesiąca pompowanie wody z piwnic budującego się domu, która to operacja zamiast, jak zamierzano, usunąć niebezpieczeństwo, przyspieszono nieszczęście: gdyż pompowanie wody ściągało takową coraz więcéj z Rudawy i przerzedzało i osłabiało grunt.

— Z reprezentantów władz miejskich pierwszymi byli na miejscu wypadku: wiceprezydent Szlachtowski, komisarze Kosiński i Umiński, następnie kilku radców i organa c. k. policji. Pan delegat Bobowski przybiegł także a nie widząc w tłumie różnych reprezentantów władz miejskich, zawołał do publiczności: „Świadczę się panami, że nie ma tutaj ani prezydenta, ani wiceprezydenta, i że w ich nieobecności ja obejmuję tutaj kierownictwo."

Cały ten wypadek pokazuje w jak opłakanym jest stanie nasza policja budownicza miejska, która pozwala na kilkotygodniowe pompowanie wody z piwnicy domu bez zaglądania i zbadania dokładnego, zkąd ta woda pochodzi i czy pompowanie nie podmywa fundamentów i nie rozrzedza gruntu — takie budownictwo zasługuje na bezwzględne potępienie. Mógł jeden budowniczy mylnie ocenić i lekceważyć wyjątkowo tę okoliczność przypływu wody do piwnic, mógł mniemać że woda ta pochodzi z sąsiedniéj lodowni — ale budownictwo miejskie powinno okoliczność tę wyjątkową zbadać dokładnie i nie polegając na przypuszczeniach, starać się o dokładne poznanie całego położenia rzeczy.

Prócz naczelnika straży ogniowéj kierującego ratunkiem ludzi, zajmowali się czynnie tym ratunkiem członkowie straży ochotniczéj: Tabulski, Żychoń, Sopiński, Bober, majster ciesielski Miller, budowniczy domu Ochmański i jeszcze kilku innych.

— Nazwiska ofiar wczorajszego wypadku są następujące: Kanty Zięba 40 lat, ojciec czworga dzieci, zabity na miejscu; Wojciech Mameczka 50 lat, znaleziony nieżywy, ojciec siedmiorga dzieci. W drodze do szpitala umarł Jan Pytlowski 60 lat. Téj nocy umarł w szpitalu Józef Mikołajczyk. Ciężko ranni są: Michał Dąbrowski 40 lat, Spanowska Agata i Fiertel Agata. Lekko ranna Marja Siwkowa.

Wczoraj o godzinie 6½ wieczorem, miasto zaalarmowane zostało sygnałem ogniowym z wieży marjackiéj. Przyczyną jednak alarmu było lanie żelaza w fabryce p. Zieleniewskiego przy ulicy św. Scholastyki, przyczem iskry z komina gęsto się sypały i łuna znaczna padała na okoliczne domy.

Sprostowanie. — W nr. 224 *Kraju,* w artykule p. t. „Brzesko dnia 27 września" w ustępie drugim, wydrukowano mylnie „nawet" zamiast „nowe."

Teatr. — Jutro we czwartek dnia 3 października: „Skąpiec," komedja w 5 aktach Moliera, przełożył J. Narzymski.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Wacław Siciński technik z Bochni; Juljusz Appel inż. z Wiednia; Wład. Bielecki kup., Ludw. Bojarski dr. prawa, Henr. Michałowski literat, Juljusz Wodnicki obyw., Alfred hr. Skarbek, ze Lwowa; Karol Szubert obyw., Wład. Kołaczkowski z żoną rotmistrz, Konst. Nowak obyw., z Galicji; Józef Meizner wł. d., Józef Rogólski wł. d., Jan Skrzyński wł. d., Włodz. Rogawski wł. d., Erazm Kotowski wł. d., z Królestwa; Wład. Berski wł. d., Wilhelm Popowski wł. d., z Podola.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Józef hr. Męciński z żoną wł. d. z Galicji; Helena Potworowska wł. d. z Kragoli; Marja Kośmińska wł. d. z Księża małego; Antoni Barciński z żoną emeryt prof., Konst. Emalianow ob., z Warszawy; Józef Lehr c. k. nadradca skarbowy ze Lwowa; Dawid Obidziński z żoną wł. d. z Podola ros.; Helena Pruszyńska obyw., Ksawera Chajęcka ob., z Teplitz; Aniela Linowska wł. d. z Kongresówki; Stefanja Kożuchowska ob. z Paryża; Edward Debus urzęd. z Warszawy; Fran. Bagiński inż. kolei ze Lwowa.

Gospodarstwo przemysł i handel.

CENY
na targowicy publicznéj w Krakowie
dnia 1 października 1872 r.

	zła. c.	do zła. c.
Mierzyca Pszenicy zimowéj	6 —	7 —
Mierzyca Pszenicy jaréj	6 —	6 50
„ Żyta	4 65	4 77½
„ Jęczmienia	3 20	3 55
„ Owsa	1 70	1 87½
„ Grochu	4 —	5 —
„ Jagieł	7 —	8 —
„ Fasoli	5 —	6 —
„ Tatarki	2 50	3 75
„ Prosa	3 65	4 —
„ Rzepaku zimow.	6 50	6 75
„ Ziemniaków	1 40	1 50
Centn. w. Siana	1 25	1 50
„ Słomy	1 —	1 10
Funt w. Mięsa woł. lepszego	— 25	— 28
„ „ pośledn.	— 22	— 25
„ Polędwicy wołowéj	— 40	— 45
„ Wieprzowiny	— 32	— 34
„ Cielęciny	— 28	— 32
„ Baraniny	— 20	— 25
„ Słoniny	— 48	— 50
„ Sadła	— 48	— 52
„ Smalcu wieprz.	— 48	— 50
„ Masła	— 48	— 52
„ Soli	— —	— 07
„ Świec stearynowych	— 66	— 68
„ Świec łojowych	— 44	— 46
„ Mydła	— 28	— 34
„ Oliwy do świecenia	— —	— 36
Garniec Spirytusu na 90°	2 50	3 —
„ Okowity na 80°	2 05	2 25
„ Masła	3 25	3 40
Kopa Jaj kurzych	1 20	1 30
Miarka Kaszy jęczmiennéj	— 56	— 70
„ „ częstochow.	— —	1 50
„ „ pszenicznéj	1 50	1 60
„ „ perłowéj	1 15	1 40
„ „ tatar. całéj	1 25	1 30
„ „ „ łupanéj	— 96	1 —
„ „ jaglanéj	— 96	1 —
„ Pęcaku	— 85	— 90
Mąki centnar pszenicznéj	11 40	15 50
Sąg drzewa bukowego	14 50	16 —
„ „ olszowego	10 50	11 50
„ „ dębowego	11 50	12 —
„ „ sosnowego	9 50	10 —
„ „ jodłowego	8 50	9 —
Sąg (50 cntn.) węgli laryszowskich	28 —	
„ „ „ brzeczkowickich	25 —	
„ „ „ dąbrowskich	22 —	
„ „ „ jaworzeńskich	22 —	
Centnar wied. węgli laryszowskich	— 75	
„ „ „ brzęczkowskich	— 55	
„ „ „ dąbrowskich	— 50	
„ „ „ jaworzeńskich	— 46	

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.
Komisarz targowy: *Siermontowski.*
Referendarz magistratu: *Rupalski.*

Księgosusz. — Podług doniesienia c. k. konsulatu generalnego w Warszawie z d. 16 września r. b. panował księgosusz do 27 sierpnia w królestwie polskiém w 2 miejscowościach powiatu bielskiego, w 4 miejscowościach powiatu radzyńskiego, w 2 miejscowościach powiatu włodawskiego, w 3 miejscowościach powiatu warszawskiego i po 1 miejscowości powiatów olkuskiego, hrubieszowskiego i chełmskiego, w których z ogólnéj liczby 3051 sztuk bydła zachorowało 723, padło 74 sztuk, ubito zaś chorych 649 a 605 podejrzanych o zarazę.

Oprócz tego panowała zaraza sybiryjska w 16 miejscowościach, a wąglik w 12 miejscowościach. Ponieważ niektóre te miejscowości zarazą dotknięte są położone blisko granicy austrjackiéj, zarządziło c. k. namiestnictwo celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy do kraju, aby postanowienia §§. 2, 3, 8, 11 i 13, ustawy z dnia 29 czerwca 1868 r., i rozporządzenia ministerjalnego z dnia 7 sierpnia r. 1868 (Dz. u. i praw państwa r. 1868. Część 14.) wzdłuż granicy austrjackiéj zacząwszy od powiatu chrzanowskiego aż do sokalskiego ściśle przestrzegane były.

Co się podaje do powszechnéj wiadomości.

Z prezydjum c. k. namiestnictwa.
Lwów dnia 26 września 1872.

Według rozporządzenia królewsko pruskiéj rejencji w Opolu z dnia 13 września rb. dozwolonym został aż do dalszego zarządzenia przywóz i przewóz gałganów zapakowanych w workach z sąsiednich krajów do obwodu rejencyjnego opolskiego.

Głogów 30 września. — Pszenica 6.30, żyto 4.55, jęczmień 2.90, owies 1.90, groch 5.50, proso 5, tatarka 4.—, ziemniaki 1.20, siano 1.50, słoma 1.20, funt mięsa 0.14, drzewo twarde 11, miękkie 7, masa okowity 0.96, wyrobnik 25—0.40.

Kęty 24 września. — Pszenica 0, żyto 5.—, jęczmień 3.25, owies 1.60, ziemniaki 1.50, siano 1.20, konicz 1.70, słoma 1.20, drzewo twarde 8.32, miękkie 6.30, masa okowity 1, masa masła 1.40, kopa jaj 1.—, ft mięsa 0.20, robotnik bez wiktu 0.50.

Nowy Sącz 27 września. — Pszenica 6.25, żyto 5.25, jęczmień 3.03, owies 1.75, groch 0.—, ziemniaki 1.50, siano 1.40, słoma 1.—, drzewo twarde 8.50, miękkie 5.50, funt masła 0.45, masa okowity 0.64.

Rzeszów 27 wrześn. — Pszenica 6.25, żyto 5.25, jęczmień 3.25, owies 2.10, groch 5.40, fasola 6.50, tatarka 3.65, proso 3.75, ziemniaki 1.35, rzepak 7, koniczyny centnar 50, słoma 1.20, siano 1.45, drzewo twarde 11, miękkie 8, okowita 0.84, kopa jaj 1.20, funt masła 0.45, mięsa 0.17, centnar lnu 22, konopi 20, wyrobnik bez wiktu dziennie 0.40.

Wadowice 30 września. — Pszenica 7.—, żyto 5.15, jęczmień 3.40, owies 1.90, ziemniaki 1.60, siano 1.25, słoma 0.95, funt mięsa 0.22, drzewo tw. 9, miękkie 6.30, wyrobnik z wiktem 0.30, bez takowego 0.60.

Wiedeń 28 września. — *(Sprawozdanie giełdy zbożowéj.)* — Dotychczas Anglja pierwsza dała hasło do podniesienia się cen zboża, gdy znowu w ciągu upłynionego tygodnia wystąpił na scenę nowy działacz, który w odwrotnym kierunku starał się na targ wpłynąć i rzeczywiście wpływ swój wywarł. — Oddawna oczekiwane dowozy z wewnątrz Rosji nadeszły do portów morskich. — Na targach północno niemieckich nastąpiła dość znaczna reakcja. Z drugiéj strony okazała się mdłość na targach szwajcarskich, a to z powodu znacznych, nawet nad potrzebę dowozów, z Austrji. — Na targach angielskich z przytoczonych powodów ceny się utrzymały.

Co zaś targów krajowych dotyczy, obroty głównie na miejscowe potrzeby obracały się. Dowozy na targi w skutek jesiennych robót są dosyć małe, to też i ceny utrzymują się.

Na dzisiejszéj giełdzie obrot wynosił około 50,000 mierzyc po cenie z przeszłego tygodnia. Żyto w skutek niewielkiego dowozu dosyć znajdowało pokupu. Jęczmień zakupowano do browarów. Kukurydza zaniedbana. Owies taniéj ofiarowano. Mąka utrzymała się po cenach dawniejszych.

Notowano urzędownie pszenicę nową na 86 do 88 ft. 6.75—7.45 za centnar cłowy; żyto 78—81 fnt. 4—4.25; jęczmień na 72 fnt. po 3.30; kukurydzę 3.80—4.20 za centnar cł.; owies węgierski na 48—52 fnt. 1.82—2.10; ziemniaki 1.60—1.80; groch 7—9; soczewicę 7—9; bób 6—7 zła. — Funt masła 54 c., topionego 66 c.

Peszt 28 wrześn. *(Targ zbożowy.)* — Dowóz i obrot pszenicy niewielki, ceny bez zmiany.

Płacono za pszenicę na 81 ft. 6.40, na 82 ft. 6.50, na 83 ft. 6.60, na 84 ft. 6.70, na 85 ft. 6.80, na 86 ft. 6.95, na 87 ft. 7.05, na 88 ft. 7.15 za 100 ft. cłowych. Żyto na 80 ft. po 3.85—3.90. Jęczmień na 70 ft. 2.70 do 2.90. Owies 1.55 za 50 ft. Kukurydza 3.70 do 3.90. Prosa cena stała 3.30—3.45.

Powietrze piękne.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 30 września. Klerykalny *Czech* występuje w obronie *Politiki* przeciwko Greuterowi dowodząc mu, że *Politika* jest katolicką.

„Ziwnostenska banka" zakłada filją w Prosnicach, by zastąpić zniesioną przez rząd kasę zaliczkową.

Peszt 30 września. Chodzą pogłoski, że minister wojny zamierza ustąpić, jeżeli zgromadzenie ogólne delegacji nie zgodzi się na trzyletnią służbę czynną w wojsku.

Przy rozprawach ogólnych nad budżetem wojskowym będzie miał Herbst wielką mowę.

Peszt 30 września. Sprawozdanie komisji budżetowéj o budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych zostanie dziś rozdzielone.

O funduszu dyspozycyjnym mówi sprawozdanie: Ponieważ minister spraw zagranicznych udzielił komisji budżetowéj zaspakajające wiadomości co do celu i dróg swéj polityki, a zarazem z wielkim naciskiem domagał się hr. Andrassy udzielenia 44,000 złr. funduszu dyspozycyjnego, którego użycie z natury swéj nie dopuszcza żadnéj szczegółowéj krytyki, wnosi więc komisja udzielenie tego funduszu w wysokości żądanéj.

Bern 30 września. Rada związkowa udzieliła uwolnienia od obowiązków posłowi szwajcarskiemu w Berlinie, p. Mercier, na własne żądanie.

Przegląd polityczny.

Wiener Abendb., który wczoraj jeszcze wątpił o wiadomości, tyczącéj się reformy wyborczéj, pisze dziś, że takowa zasługuje na wiarę. Na ostatnich posiedzeniach rady ministrów mieli członkowie rządu zatrudniać się projektem, wypracowanym w ministerstwie spraw wewnętrznych. Zdania atoli są bardzo podzielone. Zgodziwszy się jednomyślnie na zasady reformy, członkowie rządu spierają się o najważniejsze punkta; głównie zaś minister Lasser stara się, aby ten elaborat, wypracowany przez niego, lub przynajmniéj pod jego kierunkiem, został przyjęty w niezmienionéj redakcji. Ale właśnie w najważniejszych punktach elaborat Lassera daje się pobić, ponieważ, jak się *Wiener Abendb.* obawia, najskromniejsze żądanie umiarkowanie-liberalnych członków izby zaledwie w nim znajdzie uznanie; a rząd znowu z tém się nie tai, że jeśli tak ważny wniosek dozna fiasko, sprowadzi to niechybnie kryzys gabinetową. Rząd zatém gorliwie wietrzy i dyskutuje, czyliby się nie dał przeprowadzić choć w połowie mogący być przyjętym wniosek. Ciekawi jesteśmy rezultatów tych dokładnych i sumiennych dyskusji.

Najważniejszą wiadomością z krajów słowiańskich jest telegram z Konstantynopola, donoszący, że sobór ekumeniczny ogłosił kościół bulgarski za schyzmatycki i kazał stosowny akt odczytać w kościele Fanarskim. Sam tylko patrjarcha jerozolimski odmówił swego podpisu na tym akcie. Ponieważ potrzebną jest zgoda wszystkich patrjarchów, aby ogłoszenie schyzmy było ważne, nie wiemy, jak sobór poradził sobie z odmową patrjarchy jerozolimskiego. Powód postępowania tego ostatniego jest bardzo prosty: patrjarcha posiada wielkie dobra w Besarabji i rządowi rossyjskiemu łatwo było skłonić go do oporu.

Rossja zaś, która długo usiłowała poróżnić Bulgarów z Grekami, dziś ma w tém swój interes, aby nie dopuściła schyzmy, i w tym celu dokładała niedawno wielkich starań w Konstantynopolu. Od krymskiéj wojny Rossja więcéj dbała o polityczną propagandę słowiańską, jak o opiekę nad prawosławnym kościołem. Dlatego poduszczała Bulgarów do usunięcia się z pod posłuszeństwa Grekom i do wywalczenia sobie religijnéj niezależności; a jéj wysłańcy w Bulgarji dawali do zrozumienia, że za tą religijną pójdzie też niezależność polityczna. Ale Rosja wcale sobie nie życzy, aby sytuacja się wyjaśniła, a przez to została jéj odjętą możność siedzenia na dwóch stołkach w sprawie grecko-bulgarskiéj.

Presse wiedeńska dodaje także inny powód, ten mianowicie, że rząd rossyjski zobowiązał się w Berlinie nie dotykać na Wschodzie niczego, coby mogło obudzić niebezpieczne starcie.

Po zapewnieniach Andrassego takie objaśnienie rzeczy musi się wydawać prawdopodobném. Czekajmy jednak na dalsze dowody owego zobowiązania się rządu rossyjskiego, a nadewszystko na dowody szczeréj chęci dotrzymania swojego słowa.

O otwarciu serbskiéj skupczyny w następujący sposób pisze *Vidovdan:* „Będzie to pierwsza narodowa skupczyna, którą osobiście otworzy nasz ukochany monarcha, który pierwszy raz ukaże się prawnym reprezentantom swojego narodu i wejdzie w bezpośredni stosunek z Serbją. Takie chwile w życiu konstytucyjném rzadko nie mają wielkiéj doniosłości; zaś u nas, gdzie konstytucjonalizm jeszcze z dziecka nie wyrósł, i gdzie książe pierwszy raz z powodu otwarcia ciała prawodawczego wystosuje swoje słowa do reprezentacji narodowéj, takiéj chwili trzeba przypisać największe znaczenie. Cały naród wygląda jéj ze szczególną radością, bo w każdym Serbie żyje nadzieja, że przy téj okoliczności węzły, łączące naród z tronem, będą na nowo wzmocnione. Nadto przyszła skupczyna dlatego jeszcze większą ważność posiada, że książe serbski pierwszy raz złoży przysięgę na konstytucję. Od czasu jak istnieje nowa Serbja, w warunkach, w których naród sam sobie nadał kostytucję, nie było w łonie skupczyny żadnéj tak uroczyście radosnéj i majestatycznie poważnéj chwili, jaką będzie dzisiejsza. Po raz pierwszy monarcha serbski wystąpi wobec narodu i złoży uroczystą przysięgę, że będzie rządzić w myśl prawa i konstytucyjnéj wolności. Na téj dopiero skupczynie objawi się z całą potęgą dobroczynność konstytucji; naród ujrzy wielką drogę życia konstytucyjnego, z któréj ani w prawo ani w lewo nie zejdzie. Dopiero w obliczu Boga i narodu zaprzysiężona konstytucja zacznie wydawać swoje prawdziwe owoce. Ta przysięga oznacza wolność bez terroryzmu, porządek bez reakcji, postęp bez tchórzostwa.

Dziś dopiero będzie Serbja zbierać i pożywać owoce swego trwałego, spokojnego i ciągłego postępu, którego nam brakowało z winy losu i ludzi, a który jednak jest pierwszą i najważniejszą gwarancją siły i kwitnienia państwa, oraz narodowego rozwoju. Dla tego właśnie skupczyna z r. 1872 długo pozostanie w pamięci narodu i narodowéj historji. Cieszymy się wespół z każdym Serbem, że po strasznéj katastrofie Topczyderskiéj, Serbja zdrowa i cała dnia tego doczekała się i oby od chwili przysięgi zaczęły wyrastać owoce sławnego panowania ks. Milana Obrenowicza IV, i oby Serbja pod rządem swego pierwszego monarchy konstytucyjnego ujrzała spełnienie wszystkich swoich nadziei i życzeń! Stójmy wiernie przy tronie, a wtedy z pomocą bożą Serbja stanie się ojczyzną całego szczepu serbskiego na Bałkańskim półwyspie."

Ostatnie telegramy.

Nowy-Targ 2 października. Rada powiatowa Nowotarska przystąpiła do petycji rady miejskiéj krakowskiéj, dodając wyraźne życzenie uczęszczania przymusowego do szkół ludowych.

Wiedeń 1 października. Przy dzisiejszém ciągnieniu losów kredytowych wyszły następujące numera: serja 2093 nr. 58 na 200,000 zła., serja 1033 nr. 53 na 40,000, serja 2356 nr. 8 na 20,000 zła.; tudzież serje: 463, 560, 2052, 2111, 2634, 2915, 2999, 3374, 3422, 3859, 4001 i 4064.

Peszt 1 października. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowéj przedlitawskiéj delegacji były obrady nad zamknięciem rachunków za r. 1870. Dłuższe rozprawy wywiązały się z powodu przekroczenia tytułu XII budżetu ministerstwa wojny. — Herbst oświadczył, że takie postępowanie nie da się usprawiedliwić, bo inaczéj przewróconoby cały porządek; wnosi przeto, by z sumy przekraczającéj tytuł XII budżetu ministerstwa wojny, usprawiedliwiono tylko 18,209 zła. wydane na wynagrodzenie szkód elementarnych. Co do reszty, może usprawiedliwienie wtenczas tylko nastąpić, jeżeli cyframi dowiedzioną zostanie konieczność przekroczenia kredytu wyznaczonego na r. 1869. Wniosek ten przyjęto. Co do wydatków na utrzymywanie stadniny wojskowéj na Pograniczu i depesze telegraficzne, przyjęto wniosek referenta, by się domagać od rządu węgierskiego zwrotu wypłaconych na ten cel 311,428 zła.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się jutro.

Dubrownik 1 października. Arcyksiążę Albrecht będzie jutro przejeżdżał przez enclawe turecką Klek, gdzie go oczekiwać będzie oddział wojska tureckiego z muzyką, w celu oddania mu honorów.

Paryż 2 paźdz. Jenerał Ladmirault oświadczył przy sposobności, kiedy mu się przedstawiało grono oficerów, że wojsko nie powinno się zajmować formą rządu; zadaniem jego jest zjednać poszanowanie prawu.

Patrie zaprzecza pogłosce o zwinięciu ambasady francuzkiéj w Rzymie.

Kursa. — **Wiedeń** 2 października, god. 2. Srebro 107.25. — Akcje kredyt. 330.—.— Lombardy 207.50. — Losy tureckie 77.—. Losy 1864 r. 142.50. — Akcje franko-austr. 129.25. — Napoleony 8.71. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 234.50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 157.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 161.—. — Akcje kol. Elżbiety 250.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 167.75. — Akcje kolei północno zachodn. 213.—.— Losy węg. prem. 104.—.— Obligi indemn. galicyjskie 78.25. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 215.—. — Akcje anglo-banku 318.—.— Akcje kolei rząd. 320.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 178.—. — Akcje kol. Rudolfa 177.—.—. Akcje kolei pardubickiéj —.—. — Akcje kolei północ. —.—. — Tramway 331.—. Akcje banku budowy 135.50. — Akcje kolei wschodniéj 131.—. —

Uposobienie giełdy: lepsze.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 2 październ.

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 198	77 75	79 2
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —101	73 75	75 75
5% listy zastaw. galic. kupon ubiegły —126	80 50	82 —
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —110	93 25	95 —
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —110	92 25	94 —
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły — 137	92 50	94 50
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły —134	77 —	78 75
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 051	88 75	90 50
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły — 151	93 25	95 25
Akcje kolei warsz. wied.	97 75	99 75
„ „ Karola Ludw.	232 50	236 50
„ „ Czern.-Jassy	155 —	158 —
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	96 —	99 —
Losy prem. węgierskie	104 —	107 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	77 —	79 —
Losy m. Stanisławowa	25 50	27 50
Srebro nowe austryackie	106 50	108 50
Srebro w kuponach	106 25	108 25
Srebro (obrączkowy rubel)	166 —	171 —
Ruble papier. rossyjskie	148 —	149 50
Talary pruskie	162 50	164 50
Dukat obrączkowy	5 17	5 27
20-frankówka	8 70	8 83
Rumuńskie oblig. tal. 100	47 75	49 75

WIEDEŃ, 1 październ.

	płacą	żądają
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	65 05	65 10
„ „ w srebrze 5%	70 30	70 40
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	339 —	340 —
„ „ 1839 ⅕ „ 100	339 —	340 —
4% rząd. 1854 „ „ 250	93 —	93 50
5% „ 1860 całe „ 500	102 25	102 50
„ „ 1860 ⅕ „ 100	123 —	124 —
Rząd. 1864 100	143 —	143 50
Como Renten za 20	25 —	26 —
Węgier. poż. premiow. 100	103 75	104 —
Kredytowe 1860 r. 100 wa	189 50	190 50
Clary „ 40 „ mk	38 —	39 —
Donau Dampfschff. 100 „	98 50	99 50
Inspruku na 20 fl. wa.	29 —	29 25
Keglewicza na 10 fl. mk	17 50	18 50
Krakowskie na 20 „ wa	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	29 50	30 50
Palfy „ 40 „ mk	26 50	27 50
Rudolfa „ 10 „ wa	15 25	15 75
Salm „ 40 „ mk	40 —	41 —
Salzburga „ 20 „ wa	25 —	26 —
St. Genois „ 40 „ mk	29 75	30 25
Tryestu „ 100 „ „	117 50	118 50
„ „ 50 „ wa.	58 —	59 —
Waldstein „ 20 „ mk.	23 —	24 —
Windischgrätz. 20 „ „	24 50	25 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	76 50	77 50
„ galicyjskie	78 25	79 —
„ siedmiogrodzkie	77 —	78 —
„ węgierskie	79 —	80 —
Ind. węg. z klauz. 1867	79 50	80 —
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	104 50	105 —
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	316 —	316 50
Anglo-hungaria „ 80 „	114 —	114 50
Boden Credit austr. 80 „	267 —	270 —
„ „ węg. 80 „	119 50	120 50
Creditanst. austr. 160 „	331 30	331 50
„ allg. ung. 120 „	141 50	142 —
Commissionsb. w. 140 „	131 50	132 50
Depositenbank „ 80 „	115 50	116 —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1020 —	1025 —
„ bank czeski 100 „	— —	— —
Franco austr. 80 „	129 50	130 —
„ węgierskie 80 „	99 —	99 50
Galic. banku hip. 160 „	— —	— —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	— —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	252 —	253 —
Interventionsb. na 80 „	— —	165 —
Länderb. Verein. 80 „	114 —	114 50
Nationalbank „	876 —	877 —
Ogólnego austrj. 200 „	250 50	251 50
Unionbank za 200 „	269 —	269 50
Vereinsbk austr. 80 „	168 —	168 25
Verkehrsbank 200 „	217 50	218 50
Wechslerbk wied. 80	315 —	315 50
Wechslstub Gesel. 80 „	179 50	180 50
Wien. Bnk Verein 80 „	361 —	362 —
„ Cassa-Verein 80 „	107 —	108 —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200 wa.	178 —	178 50
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	176 —	176 50
Böhm. Nordbahn 150 wa.	— —	— —
„ Westbahn 200 „	244 —	246 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	132 25	132 50
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	— —	140 —
„ „ L. B. 200 „	150 —	152 —
Elisabeth 200 mk.	249 50	250 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	214 —	215 —
Eperies-Tarnow 200 „	— —	— —
Ferdin. Nordbhn 1000 mk.	2082 —	2087 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	223 50	224 50
Fünfkirch. Bárcs 200 „	182 50	183 50
Gal. Karl Ludw. 210 „	234 —	234 50
Graz-Köflach górn. 200 „	365 —	367 —
„ „ II emisji 80 „	176 —	180 —
Kaschau Oderberg 200 wa.	194 —	194 50
Lemb. Czern. Jassy 200 „	156 —	157 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	138 75	139 75
„ na 126 srbr. 80 wa.	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	213 75	214 25
„ lit. B. „ 200 „	182 75	183 25
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	107 50	108 50
Rudolfbahn „ 200 „	176 —	176 50
Siebenbürger I. „ 200 sr.	176 50	177 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	323 —	324 —
„ II emisji 80 „	— —	— —
Südbhn (Lombard.) 200 wa	208 —	208 25
Süd-nord Verbind. 200 mk	176 —	176 50
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200 wa	249 25	249 75
Tramway wied. 200 „	326 —	327 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr	— —	— —
„ Nordostbh. wa. 200 „	161 —	162 —
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	130 75	131 25
„ Westbahn 200 „	177 —	177 50
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. eost 80	134 25	134 50
„ Wied. 100	223 —	223 50
Bauverein „ 100 „	56 10	56 30
Forstprodukte 200	— —	— —
Hüttenberger Eis. 200 „	— —	— —
Inneberg hut 140	211 50	212 —
Kałusza 200	— —	— —
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
„ „ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 100	92 50	93 50
Parcelacyjne galic. 100	— —	— —
Schlöglmühle Pap. 100	119 50	120 —
Wied. parcelacyjne 100	113 —	113 50
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	100 75	101 —
„ „ 33 lat los 5% wa.	88 —	88 50
„ „ gm. 40 „	86 25	86 75
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	94 75	96 25
„ „ 20 6%	95 75	96 25
Galic. Tow. kred. 4%	— —	— —
„ „ „ 5%	80 50	81 50
„ Banku Hyp. 6%	89 50	89 80
„ Bank. Włoś. 6%	94 25	95 —
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	90 40	90 60
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	94 25	94 75
„ „ 50 „ 5½	92 —	92 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 —	88 50
„ Rentenbank 36 5½	— —	97 50
„ „ 36 5½	85 50	86 —
Sparkasse I austr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ „ 32 5½	96 —	96 50
Węg. tow. kred. 5½%	87 75	88 —
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100 wa.	— —	93 75
Alföld Fiume 5% sr.	92 50	93 —
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 —	93 75
„ Wien. 6% „	— —	— —
Dniestrzańskie 5% „	78 —	78 50
Dux-Bodenb. 1871 5% „	90 50	91 —
Elisabeth 5% „	92 40	92 60
„ emisja 1862 5% „	91 —	91 50
„ (Linz-Budweis) 5% „	100 25	100 75
„ „ em. 1870 5% „	— —	102 —
Ferd. Nordbh m. k. 5%	89 —	89 50
„ „ w. a. 5%	87 —	— —
„ „ „ 5% sr	100 70	101 10
Franz. Josef „ 5% „	99 90	100 20
Fünfk.-Bárcser 5% „	— —	— —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	— —	102 —
„ II. em. „ 5% „	97 —	97 50
„ 1871. III. „ 5% „	94 75	95 25
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	84 —	84 50
Inneberger „ 5% „	83 90	84 10
Kasch. Oderb. „ 5% „	— —	94 —
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	— —	78 —
„ II. 1867 „ 5% „	— —	— —
„ III. 1868 „ 5% „	79 75	80 25
„ IV 1872 „ 5% „	— —	80 —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	87 75	88 25
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	98 10	98 40
Rudolfbahn „ 5% „	93 75	94 —
Siebenbür. I. „ 5% „	90 30	90 60
Südbahn (Lombardy) „	11 25	111 75
Süd-nord Verb. w. a. 5%	— —	99 —
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	87 —	87 50
„ Nrdost 300 5% „	— —	87 50
„ Ostbhn 300 5% „	77 75	78 —
„ Westbahn 5% „	90 20	90 50
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5 %	91 80	91 90
Hamburg „ 4½ „	80 20	80 30
Londyn „ 4½ „	108 85	109 —
Paryż „ 5 „	42 40	42 50
Monety:		
Dukat ważny	5 26	5 27
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	8 74	8 75
Srebro	107 85	109 10
Talar pruski	163 —	163 50

LWÓW 30 września.

	płacą	żądają
Akc. banku hip. gal. 16	229 50	231 —
„ „ krajow. 100	— —	88 —
Listy zast. galic. 5%	80 75	81 75
„ „ „ 4%	74 50	75 25
„ banku hip. 6%	89 35	89 90
„ „ włościań 6%	94 —	94 50
Obligi ind. galicyj. 5%	78 60	79 40
Półimperjał ros.	8 85	9 —
Rubel srebrny obrączk.	1 65	1 76
„ papier.	1 48	1 50

WARSZAWA 27 wrześ.

	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 32	7 34
„ Paryż 300 fr. 10 d.	87 —	87 30
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	99 15	99 45
Akcje kol. warsz.-wied	98 50	99 50
„ „ warsz.-bydg.	75 —	— —
„ „ warsz.-teresp	119 50	—
Listy zast. serji 1.. 4%	94 70	95 —
„ „ „ 2.. 4%	93 —	93 30
kupon ubiegły	1 05	— —
„ nowe 5%	93 10	93 40
kupon ubiegły	1 31	— —
„ likwidacyjne 4%	78 10	78 40
kupon ubiegły	1 28	— —

Pociągi osobowe
na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popoł.
w *Krakowie:* lwow.	11.13	—	—	3.18
„ „ pospi.	—	9.35	7.33	—
„ „ miesz.	—	n.10.36	5.39	—
„ wielicki	11.30	11.—	6.54	8.15
„ wiedeński	5.46	3.30	9.45	9. 8
„ pospiesz.	7.30	—	—	8.18
„ mieszany	10.10	—	11.59	—
„ na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
„ do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
„ warszawski	8. 2	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.12	n12.26	2.—
„ „ miesz.	9.52	—	9.42	—
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	12.14
„ „ miesz.	—	5.68	—	5.38
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
„ „ miesz.	—	1.19	—	1.—
„ lwowski	n. 1.13 9.28	— —	n. 1.— 9.19	— —
„ „ miesz.	—	2.44	—	2.24
w *Przemyślu:* krakowski	5.	7.54	4.54	7.39
„ „ miesz.	—	4.32	—	4.17
„ lwowski	— —	6.39 10.48	— —	6.29 10.35
„ „ miesz.	10.53	—	10.33	—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11.—
„ „ miesz.	6.42	—	—	8.—
„ brodzki	8.52	n.11.50	2.5	n.7.38
„ czerniow.	10.49	10.20	—	—13
w *Brodach:* lwowski	p. 3.23	10.50	3.23	12.—
w *Tarnopolu:* lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	4.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.40	7.47	1.—
w *Czerniowcach:* lwow.	—	—	7. —	9.—
w *Mysłowicach:* krak.	11.33	—	—	—
w *Warszawie:* krak.	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:* krak.	8.—	5.— 3.39	3.— 4.05	7.31 —

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju"
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju"
jako też
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	zł r. ct.
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gasiorowsktego — 1873	1 50
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. 1872 r. (Tom II. wyjdzie w ciągu tego roku).	1 50
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2 —
Plotki i Prawdy	1 —
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2 50
Ella, powieść Chłędowskiego	1 50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1 50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	— 20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1 50
Album fotograficzne, 2 gi tom (Tom I. wyczerpany).	1 —
Irydjon, odczyt Ad. Bełcikowskiego	— 25
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2 —
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2 —
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	— 20
O sprawie ruskiéj	— 25
Po ślubie, komedja Koziebrodzkiego (wyczerpana)	— —
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	— 50
Ultramontanie i Moderanci przez autora „Plotek i Prawd"	— 25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w V. aktach przez Adama Bełcikowskiego,	— 50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego,	— 75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego,	— 15

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju" na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

Do **Zakładu Komissowego W. Świerczewskiego w Krakowie, ulica Szewska**, przybyły i są do nabycia po znacznie zniżonéj cenie

MEBLE

3653(1-3)

stanowiące prawie zupełny garnitur dla umeblowania domu dla pokojów: bawialnych, jadalnych, przedpokojów, itd.
razem lub częściowo.

Dwie
duże szafy biblioteczne

za bardzo pomierną cenę nabyć mozna przy ulicy Sławkowskiéj Nr. 279, II. piętro. 3654(1-3)

DOBRA
Czerniechowce i Werniaki

na Podolu, w obwodzie Tarnopolskim, powiecie Zbarazkim, 1/2 mili od Zbaraża, 1 1/2 mili od miasta i kolei Tarnopol oddalone, przy gościńcu z Tarnopola do Zbaraża położone, najlepsza gleba podolska, są do sprzedania.

Dobra te składają się z 2 odrębnych ekonomicznie folwarków, większego ogólnego obszaru 1144 morg. 1346 kw. s. i mniejszego obszaru 464 morg. 1374 kw. s., suche dochody 3400 złr. rocznie, młyn, gorzelnia, las, 7 karczem, wielki staw.

Można nabyć albo oba folwarki razem, lub każdy z osobna.

Bliższe szczegóły udzieli adw. dr. **Emil Hillbricht** we Lwowie L. 14, ulica Krakowska. 3641(1-3)

Soeben erschien: (4 sehr vermehrte Auflage).

Die geschwächte Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von **Dr. Bisenz**, Mitglied der medizinischen Fakultät in Wien.
Preis 2 fl.

Zu haben in der
Ordinations-Anstalt
für 3263(2-50)
Geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von
Med. Dr. Bisenz,
Stadt, Singerstrasse 12, I. Stock.
Tägliche Ordination von 11—1 Uhr, und von 2—4 Uhr. Auch wird durch Korrespondenz behandelt, und werden Medikamente besorgt. (Ohne Postnachnahme).

SZPRYCOWANIE BROU

Jedyny środek hygieniczny zabezpieczający i niezawodnie leczący wszelkie śluzotoki i upławy tak świeże jak i zadawnione. — Dostać można w Paryżu u wynalazcy **BROU**, Boulevard Magenta Nr. 158 — w KRAKOWIE u p. **W. Redyka** aptekarza, oraz we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy i innych części świata. 3000(10-52)

Nie dawajmy się oszukiwać.

Wiele anonsów, szczególnie do zegarków się odnoszących, wyrachowanych jest tylko na to, aby złapać w swe sidła mieszkańców prowincyi. Nie powinno się zatem kupować zegarków, których kupcy dostatecznie nie gwarantują. — Kupione u mnie zegary mogą być zwrócone lub według upodobania zamienione, co jest dowodem ogromnéj rękojmi.

Cudem nowych czasów

możnaby nazwać moje dobrze uregulowane i dwuroczną gwarancyą mające zegary; można je nabyć za bezcen. Niech też każdy korzysta ze sposobności i niech się zaopatruje w sprzęt niezbędny i konieczny w każdym domu.

Za wszystkie zegary poręczam tak jak zegarmistrz.

1 bardzo elegancki zegar z pięknie wyrobioną wstawą bronzową i emaliowaną tarczą złr. 1.30.— 1 taki sam z emaliowaną wstawą porcelanową zł. 1.60. — 1 taki sam z przyrządem do bicia godzin złr. 2.80.

Każdy z tych zegarków z budzikiem kosztuje o 20 cent więcéj.

1 zegar w dużym formacie i bardzo pięknie przyozdobiony, wstawa porcelanowa złr. 2.80, 3.20. 1 taki sam z przyrządem do bicia godzin złr. 3.90, 4.50. — 1 zegar na przodzie pięknie malowany z szczero-złotemi ramami lub najpiękn. rzeźbą, wszystkie z przyrząd. do bicia, złr. 5, 6, 7, 8.

Salonowe zegary bronzowe z nakrywą szklanną i postumentem, bardzo piękne, złr. 2, 2,50.

1 zegar w większym formacie, złr. 3.20, 4, 4.50.

1 zegar angielski do podróży, bardzo dobrze urządzony, z budzikiem, który pewnie nie da zaspać, z pudełkiem, złr. 5.

1 dobrze uregulowany kieszonkowy szwajcarski zegarek, z dwuroczną gwarancyą, fason bardzo elegancki z bardzo gustownym łańcuszkiem ze złota talmi, złr. 4.50.

Prawdziwą ozdobą każdego salonu są słynne wiedeńskie zegary wahadłowe, które się nakręca tylko raz na dni ośm, w pięknéj 30 cali długiéj i gustownie przyozdobionéj skrzynce, kosztuje złr. 19; a taki sam z przyrząd. do bicia godzin zł. 28.

Angielskie zegarki kieszonkowe

z bardzo piękną nakrywką, z 5-letnią gwarancyą, są to w ogóle najpewniejsze i najlepsze zegarki, jakie kiedykolwiek dotąd wyrabiano.

1 chronometer cylindrowy złr. 9.50.
1 taki sam pozłacany w ogniu złr. 10.50.
1 ze szkiełkiem kryształowém złr. 10.50.
1 pozłacany złr. 11.
1 na obie strony kryty Savonette złr. 13.50.
1 taki sam pozłacany złr. 14.50.

Amerykańskie duplex zegarki, które dawniéj 40 złr. kosztowały, obecnie tylko złr. 18.

Ankry przepysznie przyozdobione ze szkiełkiem kryształowem złr. 15.50.

Angielskie zegarki sztuczne z misternym werkiem, złr. 20.

1 remontoir bez kluczyka złr. 12.50.
1 „ w najlepszym gatunku, złr. 14.
1 z podwójném szkiełkiem kryształowém, tak, iż bez otwierania zegarka można werk widzieć, złr. 10.50.
1 taki sam ankier, złr. 13.50.

Zegarki damskie, wytworne i legackie za sztukę złr. 12, 15, 18.

Wszystkie gatunki zegarków a nawet i takie, których tu nie wymieniono, sprzedają się taniéj jak wszędzie indziéj. Dobry regulowany zegar słoneczny z kompasem, w formacie kieszonkowym, według którego można regulować każdy zegarek, kosztuje tylko 25 cent.

Łańcuszki do zegarków ze złota talmi

najnowszego i wytwornego fasonu, podobne są zupełnie do szczerozłotych, gdyż robota ich nie ustępuje w niczem tym ostatnim, a połysk i kolor złota nie tracą one nigdy.

1 sztuka po cent. 70, 90 — 1.20, 1.50.
1 „ pięknego wyrobu złr. 1.50, 2, 2.50 i 3.
1 sztuka długa na szyję, złr. 1.80.
1 taka sama sztuka piękniejszego wyrobu 2.50.
1 prawdziwie srebrny łańcuszek 13 próby, pozłacany w ogniu, złr. 3.50, 4.
1 taki sam na szyję, złr. 5.50, 6.50.

Medaliony w najpiękniejszym gatunku po ct. 50, 80, złr. 1, 1.10.

Medaliony srebrne 13 próby po złr. 2.50, 3.

1 garnitur kolczyków, w którym się znajduje 6 różnorodnych przedmiotów biżuteryj, kosztuje tylko 60 cent.

Wszystko to można dostać tylko
we wielkim nowym bazarze
A. Friedmanna,
w Wiedniu, Praterstrasse, Nr. 26 naprzeciw teatru Karola. 3555(1-3)

Szkoła Rolnicza Imienia „Haliny"
w Żabikowie pod Poznaniem.

Z dniem 1-go października r. b. złożyłem urząd dyrektora Szkoły Rolniczéj. — Wszelkie listy i przesyłki dotyczące dyrekcyi zakładu Żabikowskiego upraszam odtąd adresować do mojego następcy p. **A. Lubomęzkiego** w Żabikowie pod Poznaniem.

Dr. Juliusz Au,
mieszkanie: Poznań, Grand Hôtel de France.

Hohen Behörden, Bank-Instituten, Bade-Directionen, Hôtel- und Gasthof-Besitzern, Kauf-, Gewerbs- und Privatleuten

empfiehlt sich Unterzeichneter zur Besorgung der zu erlassen den Ankündigungen in alle gewünschten und geeigneten Zeitungen. Prompte und reelle Bedienung wird zugesichert. Belege werden über jede Einschaltung geliefert. Auf Wunsch wird das Arrangement und die Stylisirung des betreffenden Inserates übernommen und vorher zur Ansicht eingesandt. Es werden nur die von den Zeitungen selbst aufgestellten **Original Preise** in Rechnung gebracht. Complete Insertions-Tarife (Zeitungs-Kataloge) und aufführliche Prospekte stehen gratis und franko zur Verfügung.

Rudolf Mosse, Wien, Prag,
Officieller Agent sämmtlicher Zeitungen.

Inseraten-Pacht:
- **Figaro**, Wien.
- **Fliegende Blätter**, München.
- **Kladderadatsch.**
- **Deutsch-Russische Correspondenz.**
- **Feierabend des Landwirth.**
- **Zeitschrift des landwirthschaftl. Vereins.**
- **Berliner Tagblatt.**
- **Deutscher Reichsanzeiger u. Kngl. Preuss. Staatsanzeiger.**
- **Frankfurter Beobachter.**
- **Prager Handelsblatt.**
- **La Turquie.**

2931(5-?

ASTMA. Duszność, chrypka, katary i wszystkie cierpienia organów oddechowych, ustępują w jednéj chwili po użyciu **Rurek antiastmatycznych Levasseur** aptekarza w Paryżu.

NEWRALGIA. Wyzdrowienie natychmiastowe po użyciu **Pigułek antinewralgicznych Dra Cronier.** — Każde pudełko opatrzone być winno podpisem Dra Cronier.

SKŁAD GŁÓWNY w aptece **Levasseur w Paryżu**, 19 rue de la Monnaie. **W Krakowie** dostać można w aptece p. **W. Redyka.** 2639(9-52)

FRIEDMANN'A
ogłoszenie centowe

dowodzi, że sprosta on wszelkiéj konkurencyi mimo niesłychanie tanich cen, artykuły jego są nad wszelkie oczekiwania zadawalniającemi pod względem jakości.

1 ct. 5 szt. dobr. piór stal.
1 „ 2 szt. trzonków do piór.
1 „ teka do pisania
1, 2, 3, 5 ct. różne perfumow. fajerwerki pokojowe.
2 c. łyżeczka do kawy metal. posrebrzana
2 „ sztuka piękn. mydła toaletowego
3 „ praktycz. kółko na klucze
3 „ szczoteczka do smarow.
3 „ 2 książeczki hawannow. papieru cegaretowego
3 „ patent. przyrząd do zapinania trzewików i rękawiczek
3 „ kawałek gumelastyki
3 „ maszynka do nawlekania igieł
3 „ Kalendarz wieczysty
3 „ Piękna książeczka do notowania
3 „ kawał ładnego laku pachnącego
3 „ tacka blaszana
3 „ pudełko z zapałkami pachnącemi
3 „ flakonik wiedeńsk. atramentu postępowego
4 „ eleg. ramka na fotografje
4 „ pudełko z 12 farbami wraz z pędzelkiem
4 „ 1 łokieć lontu
4 „ posrebrzany naparstek
5 „ lusterko kieszonkowe
5 „ harmonika ustna
5 „ szczypce do cukru
5 „ para podwiązek
5 „ łyżka stołowa metalowa posrebrzana
5 „ pudełko kiesz. na zapałki
5 „ ładny zegark. łańcuszek
5 „ łapka na dziewczęta
5 „ nadstawka szklanna do lichtarza
5 „ kula srebrna do czyszcz. metalu
5 „ różne zabawki
5 „ różne gry towarzyskie
5 „ książka z obrazk. i tekst.
5 „ piękna broszka
5 „ piękny pierścień
5 „ praktyczna wskazówka datum.
5 „ filiżanka na kawę
5 „ podstawka na sztuciec.
5 „ piękna nadstawka na lichtarz
5 „ 1 sztuka mydła gliceryn. lub ziołowego
5 „ sztuka dóbréj pomady na wąsy
5 „ grzebień kauczuk. kuty
5 „ najlepsza pasta ziołowa do zębów.
5 „ skarbonka z blachy
5 „ para podtrzym. spodeń
5 „ ładna trąbka blaszana
5 „ gwizdek sygnałowy
5 „ torebka na cygara prakt.
5 „ karton z 3 kawałk. laku
5 „ 12 ołówków
5 „ Stoppholz

5 „ najpiękniejsza fotografia
5 „ przyrzynacz cygarów.
5, 10, 20, 30, 40, 50 ct. różne przedmioty przydatne na podarunki dla dam, mężczyzn, dziewcz. i chłopc.
6 c. tuzin papilotów z dobréj skóry
8 „ zegarek dziecięc. z łańc.
10 c. para rękaw. nician. dla dzieci
10 „ krawatka jedw. męzka
10 „ książka notatk. z kalend.
10 „ pudeko z 12 farb. dobr.
10 „ cygarniczka z prawdziw. morskiéj pianki.
10 „ ładny garnitur broszka i kulczki
10 „ flakonik olejku pachnąc. na włosy
10 „ łańcuszek do nożyczek
10 „ grzebień bawoli damski
10 „ dobry zamek do kufra
10 „ calówka miary wiedeńs. i francuskiéj
10 „ piękny wachlarz
10 „ para filiżanek porcelan.
10 „ porcelanowy talerz pod deser
10 „ praktyczna maszynka do cygarów
10 „ 100 szt. posort. igieł
10 „ dobra portmonetka
10 „ para pończoch dziecięc.
10 „ fajka z cybuchem
10 „ cygarniczka z pianki morskiéj
10 „ przyrząd do pospywania cukru
10 „ Hängefeuerzeug
10 „ pasek ze skórki lakier.
10 „ piękny bronz. medalion
10 „ piękna podstawka do zegarka z aksamitu
10 „ szczotka do błota
10 „ ładny garnitur guzików do kołnierz. i rękawów
10 „ praktyczny korkociąg
10 „ centimeter
10 „ tabakierka
10 „ nożyczki stalowe
10 „ sznurek prawdziwy do korali
10 „ flakonik wody lub mydła na plamy
10 „ pięknie ubrana lalka
10 „ szczoteczka do zębów
10 „ grzebień
10 „ para modn. kulczyków
10 „ słoik pomady wzmacn. włosy
10 „ koszyk na bawełnę
10 „ 1000 sztuk dobrych drewnianych wykłuwaczy do zębów
10 „ trzepaczka do sukien
10 „ wałek do włosów
10 „ modny łańcuszek do zegarka
10 „ album z 12 widokami Wiednia
10 „ scyzoryk z 2 ostrzami
10 i 20 ct. piękne laseczki

15 c. 1 para wielkich mocnych szkarpetek.
15 c. para wielkich mocnych pończoch.
15 „ para rękawiczek nician. damskich
15 „ skórzany rzemyk do pledów
15 „ sztuciec stoł. (widelec i nóż)
15 „ flakonik najlepsz. pachn.
15 „ „ prawdziw. wody kolońskiéj
15 „ piękne nożyczki
20 „ para rękawiczek nicianych męzkich
20 „ flaszka płynnego kleju na zimno
20 „ wielka harmon. mieszk.
20 „ druciany koszyk na chleb
20 „ szczotka do włosów
20 „ maszyna do łap. pcheł.
20 „ kieszonk. termometer dobrze uregulowany
20 „ prakt. rozciąg. rękawicz.
20 „ kieszonkowa szczoteczka z grzebyk. i lusterkiem
20 „ para porcelanow. waz na kwiaty
20 „ Doskonały optyczny dalekowidz (wskazuje na ćwierć mili odległości.)
20 „ angielska brzytwa
20 „ para nocnych długich pończóch
20 „ piękna poduszka do szycia ze śróbą
20 „ para szelek
20 „ sztuciec cały (nóż, widelec i łyżka)
50 „ 100 piek. kopert na listy
25 „ zegarek słoneczny dobrze uregulowany
25 „ album na fotografie
25 „ pinz-nez (szkło optyczne)
30 „ koszyk ręczny
30 „ patent. przyrząd do ostrz. stali i żelaza
30 „ najnowsze angielskie flaszki do karmienia dzieci czyniąc zbyteczn. mamki
35 „ globus z obrazow. przedstawieniem wszystkich narodów na ziemi.
35 „ mały teatr dla dzieci z figurkami
35 „ duża mocna torba na książki z rzemykiem
40 „ 100 sztuk papieru listow.
50 „ Parasolka
1.20 dobry wielki deszczochr.
1.30 zeg. ścienny dobrze ureg. z 2letnią gwarancyą
2.80 kompl. garnitur stołowy do pis. z odlewu bronz. składający się z 10 szt.: rekwiz. do pisania, 1 ciężarek, 2 wysok. lichtarz, 1 ręczny lichtarz, 1 termometer, 1 przyrząd do zapałków, podstawka do zegarka, 1 piórnik, 1 popielniczka.

Gratis i franco otrzyma każdy z ilustracyami katalog towarów, w którym tysiące przedmiotów znajduje się zapisanych. 3557(1-13)

A. Friedmann, Wien, Praterstrasse, Nr. 26.

Zawiadomienie.

Aby odpowiedzieć wszystkim wymaganiom dobrego gustu, zebrawszy modele z najpierwszych magazynów zagranicznych, t. j. **kapelusze** aksamitne, pilśniowe, materyalne **czepeczki** dla starszych pań w nowym guście, **ubiorki, zarzutki na głowę** do teatru i na wizytę, **kapuzy, kwiaty i pióra** w najmodniejszych kolorach, o tém niniejszem zawiadamia się wszystkie panie ubierające się stale w

MAGAZYNIE MÓD
utrzymywanym przez
Jadwigę Figlową
w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 62. 3653(1-2)

Olbrzymie korzyści, jakie giełda przynosi codziennie tym, **co wprawnem okiem, bez namiętności i tylko na niezawodnych obliczeniach oparci**, spekulacyom giełdowym się oddają, spowodowały nas uczynić przystępniejszem i naszym ziomkom nieprzebrane to źródło bogactw, dając im w naszym

Kantorze Bankowym i Giełdowym

pod sądownie protokołowaną firmą

S. Deiches & Comp.
w Wiedniu, Schottenring 18,

sposobność, wziąść czynny udział w tych nader korzystnych interesach, nie narażając się, o ile się to przewidzieć da, na straty.

W krótkim stosunkowo czasie istnienia naszego kantoru, udało się nam pozyskać liczną klientelę, szczególnie między naszymi współobywatelami, **a osiągnąwszy dla naszych komitentów rezultaty nader korzystne**, wyrobiliśmy sobie opinię nieskazitelnéj prawości i sumienności.

Ośmieleni tym chlubnym sukcesem, jak niemniéj tem, że i nadal jak dotychczas w skutek naszych stosunków z znakomitymi osobistościami, stojącymi na najwyższym szczeblu świata finansowego, będziemy w stanie udzielać naszym klientom **cenne wskazówki co do zyskowności pojedynczych spekulacyj** — zapraszamy naszych Szanownych współobywateli wejść w stosunki handlowe z nami, a znana nasza obrotność w interesach bankowych i giełdowych, daje szanownym naszym komitentom rękojmię, **że wszelkie zlecenia** z największą akuratnością i szybkością wykonamy.

W końcu zwracamy uwagę Szanownéj Publiczności na obecną **nader korzystną konstelacyę** giełdową, za pomocą któréj przy odpowiedniém postępowaniu do wielokrotnego pomnożenia kapitałów w krótkim czasie doprowadzić można, i oświadczamy naszą gotowość do udzielania na każde żądanie sumiennych i szybkich informacyj w języku polskim.

S. Deiches i Spółka
Schottenring, 18,
naprzeciwko giełdy.

3501(7-?)

KANTOR WYMIANY
Wiedeńskiego Banku Komisowego
(Wiener Commissions-Bank)
Schottenring Nr. 18,
wypuszcza

KWITY UDZIAŁOWE

na poniżéj wymienione grupy losów, a zestawienia ich już dla tego należą do najkorzystniejszych, gdyż każdy posiadacz takiego kwitu może sam wygrać wszystkie wygrane i prócz tego ma dochód z procentów

30 franków w złocie i 10 złr. w banknotach.

Grupa A. (rocznie 16 ciągnień).

Miesięczne raty po 10 złr. — Po złożeniu ostatniéj raty każdy uczestnik odbiera następujące 4 losy:

1) 5% los państwowy z 1860 r. **100** złr. — Główna wygrana **300.000** z odkupną za wyciągniętą seryę **400** złr.
1 3% ces. turecki **400** frankowy los państwowy. — Główna wygrana **600.000**, **300.000** franków w złocie.
1) Książęco brunszwicki los na 20 tal. — Główna wygrana **80.000** talarów bez potrącenia.
1) Insbrucki los (tyrolski). — Główna wygrana **30.000** złr. a.

Grupa B. (rocznie 13 ciągnień).

Miesięczne raty 6 złr. — Po złożeniu ostatniéj raty otrzymuje każdy biorący udział następujące 3 losy.

1) 3% los turecki 400 frankowy los państwowy. — Główna wygrana **600.000**, **300.000** frank. w złocie.
1) Książęco brunszwicki 20-talarowy los. — Główna wygrana **80.000** tal. bez potrąc.
1) Los Sasko-Meiningen. — Główna wygrana fl. **45.000**, **15.000** zł. połud niem.

Zamiejscowe polecenia będą szybko i także za pobraniem wypełniane. — Wykazy wygranych po każdem ciągnieniu rozsyła się darmo. 3381(1-15)

DRUKARNIA „KRAJU"

przy ulicy Mikołajskiéj pod l. 435,

zaopatrzona w czcionki wszelkiego rodzaju, w prasy pospiesze i ręczne, w najlepsze farby i wszelkie gatunki papieru,

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, j. t.:

drukowanie dzieł, broszur, tabeli, wszelkich pism, ogłoszeń, biletów wizytowych, okólników kupieckich, itd. itd.

po najumiarkowańszych cenach.

Zarząd drukarni zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszelkie powierzone mu roboty tak pod względem technicznym, jako też i co do punktualności, wykonywane będą jak najsumienniéj.

Zamówienia przyjmuje zarządca drukarni
STANISŁAW GRALICHOWSKI.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.